DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10. | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr. 20

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 28 sierpnia 1932 Nr. 197

Pomorze ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej

Jak już pokrótce donosiliśmy, z inicjatywy Pani Wojewodziny Janiny Kirtiklisowej zorganizowany został pod honorowym przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, J. E. Ks. Biskupa D-ra Okoniewskiego i D-cy O. K. VIII p. generała Stefana Pasławskiego, **Pomorski Wojewódzki Komitet Uczczenia ś. p. Michaliny Mościckiej**, Małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na organizacyjnem zebraniu Komitetu w dniu 24 b. m. pod przewodnictwem Ks. Kanonika Kozłowskiego, w którem wzięło udział blisko stu przedstawicieli organizacyj społecznych, władz wojskowych, państwowych i samorządowych, ustalono program uroczystości, które zgodnie z intencjami Komitetu, objąć mają cały teren województwa.

Program ten przewiduje:

1) **Uroczyste żałobne msze św. za spokój duszy ś. p. Prezydentowej i akademje żałobne w dniu 4 września b. r., we wszystkich miastach i miasteczkach województwa,**

2) **ufundowanie przez społeczeństwo pomorskie żywego pomnika w formie fundacji względnie instytucji opieki nad dziećmi i biednemi im. śp. Prezydentowej.**

Decyzja co do wyboru formy żywego pomnika ustalona zostanie na jednem z najbliższych posiedzeń Komitetu, po uprzedniem wysłuchaniu opinji ze strony Komitetów Powiatowych.

Wykonanie powyższych uchwał Komitetu Wojewódzkiego i zorganizowanie w myśl ramowego programu, uroczystości w Toruniu, stolicy województwa powierzono wybranemu na zebraniu Komitetowi Wykonawczemu w składzie: p. Wojewodzina Janina Kirtiklisowa, p. Generałowa Pasławska, p. Starosta Krajowy Łącki, Ks. Kanonik Kozłowski, Ks. Prałat Wysiński, Prezydent miasta p. Bolt, Starosta powiatowy i grodzki p. Rogowski, Komendant miasta p. ppłk. Matzenauer, p. Prezes Januszkiewicz i p. mgr. Schab.

Zgodnie z tem ustalił Komitet Wykonawczy następujący **PROGRAM UROCZYSTOŚCI W TORUNIU:**

Sobota, dnia 3 września b. r.: uroczysta msza św. żałobna w Katedrze św. Jana z udziałem przedstawicieli władz, szkół oraz organizacyj społecznych.

Niedziela, dnia 4 września: Akademja żałobna w Teatrze Miejskim.

W skład Pomorskiego Komitetu uczczenia śp Michaliny Mościckiej wchodzą:

Antoniewicz Władysław Dr., Bolt Antoni — prezydent miasta Torunia. Dr. Banaś — Zw. Leg. Toruń, Poseł Birkenmayer, Biszoff Franciszek — Izba Rzemieślnicza, Bała Franciszek — wiceprez. m. Torunia, Czajkowski St. — inż. — Okr. Urząd Ziemski, Chutkiewicz Henryk — Legjon Młodych, Chwastek Antoni — dyr. Pom. Stow. Ubezpieczeń, Czystowski Jan — wizyt. VIII. Okr. Zw. Strzel., Cieślikowski L. — Okr. Komit. Zw. Naucz. Szk. Powszechnych, Czarnik Jan — Zw. Strzel. Zarząd Grodzki Toruń, Cieńska Dora — Kom. Żeńskiej Chorągwi Harc., Durdowska Katarzyna — Rodz. Wojskowa, Dąmbski Aleksander — Zw. Ziemian, Dąbrowski Kazimierz — Zw. Inw. Wojennych, Eckmanowa Marja — Dyr. Sem. Żeńsk., R. Erchard — Pow. Kom. P. P., Danielewski — red. „Dnia Pomorsk.", Felesak Zygmunt — red. „Obr. Ludu", Ks. Proboszcz Gołomski, nacz. Grzanka Wiktor, Głuchowski Władysław — Kom. P. P., Gajewska Zofja, Górski Aleksander, Jędrzejewski St., Prezes Januszkiewicz Edmund, Zw. Kupców Chrześc., Jochelma dr. — Szef Sanit., Jawornik — prokurator S. A., Kirtiklisowa Janina. Kedzierski — em. pułkownik. Polski Czerwony Krzyż, Krysiński Dr. — nacz., Ks. Kanonik Kozłowski Leon, Kilisko Franciszek inż., Kuliczkowska Marja — Zw. Obyw. Kob., Kosjor Stefan — Prezes Izby Skarb., Łącki Wincenty — Star. Krajowy, Lotz Stanisław — Z. N. P., Lipski Damjan — Stow. Prac. Miejskich, Łepkowski Jan — naczelnik W. B. Urz. Woj., Łukaszewski Jan — Zw. Prac. Poczt. i Tel., Matzenauer Karol ppłk. — Kom. Miasta, Muszyński Eug. — W. S. Adm., Maciejewski Bronisław — Zw. Inw. Woj., Marcinkowski Jan — Pom. Zw. Kół Śpiewaczych, Milczyński Andrzej — Zw. Niższych Funkc. Państw., Ks. Mykowski — Parafja N. P. M., Matawowski — Z. H. P., Niezieliński Tadeusz — Urz. pocztowy, Nalazek Józef — adw., wiceprezes Rady Miejskiej Toruń, Olszański Witalis — Woj. Kom. P. P., Ossowski Kazimierz — insp. pracy, Opyrchał M. — K. P. W., Pasławska Aleksandra — O. P. K., Peristy mjr. — 8 Baon Sap., Poliński Lucjan — O. F. B., Paluch Mieczysław — Prezes Okr. Z. Of. Rez., Prauziński Mieczysław — Dyr. Banku Polskiego, Pasternak Walerjan inż., Rogowski Bazyli — Starosta Grodzki Toruń, Riessner dr ppłk., Rolewski Kazimierz — Prez. Zw. Rzemieślników, Szyszko Cezary — Prez. Sądu Apel., Studnicki Jan — Prok. S. Okr., Sobolewski St. — Wiceprezes S. O., Szepetys Stanisław inż. — nacz. Oddz. O. K. P., Sochaczewski Miecz., — Wiceprok. Sądu Ap., Świeżawski Bogusław inż. — Okr. Insp. Pracy, Szymanowski Witold — Zw. Prac. Adm. Wojsk., Szaad Albert dr — Zw. Lek., **Sokołowski Andrzej** — Urz. Tel., **Stefanowicz Edward** — Prez. L. O. P. P., Sieradzki — Kom. Pom. Chor. Z. H. P., Skąpski Stanisław Dr. — Tow. Gimn. „Sokół", Ks. Sienkiewicz Jerzy — Dziekan Katol. DOK. VIII., Schab Teofil mgr. — Prezes Okr. Zw. Legjon., Dr. Siudowski Konrad — Prez. Fed. P. Z. O. O., Strzeszewski inż. — O. U. Z., Szanda Bolesław — nacz. Oddz. P. K. P., Schmidt — Zw. Podof. Rez., Targowski — Dyr. Sem. Męskiego, Taluga Marja — T. C. L., Wrzesiński Fortuljan — Koło śpiewu „Dzwon", Wasilewska Zofja — Rodz. Wojsk., Wiśniewski Władysław — radca, Wojciechowski Stefan — Tow. Właśc. Aptek w Toruniu, Wojciechowski Czesław — Dyr. Banku, Wiencek Franciszek — Bractwo Strzel., Więckowski kpt. inż., Ks. Wysiński Józef — prałat i prob. parafji św. Jana, Wąsowicz Dunin — Okr. Insp. Str. Gran., Zygmunt St. mjr. — Szef Int., Zgrzebniok Al. — nacz., Żebrowski J. kpt. — Okr. Urz. P. W. i W. F., Życzkowski Stefan — lek. dent. Zw. Właśc. Nieruch.

Bliższe szczegóły dotyczące uroczystości w Toruniu zostaną dodatkowo podane do publicznej wiadomości.

Organizacje społeczne pragnące wziąć udział w Komitecie uczczenia śp. Prezydentowej Mościckiej, zechcą zgłosić się u p. prezesa Januszkiewicza (firma Kałamajski) w Toruniu, ul. Szeroka 21, tel. 196.

Nie Hamburg a Gdynia

Dalsze przejawy kampanji niemieckiej przeciw Gdyni

Wychodzące w Opolu czasopismo „Ostdeutsche Morgenpost" w numerze z dnia 28 lipca r. b. zamieściło artykuł p. t. **„Łódź musi eksportować przez Hamburg"** (Lodz muss über Hamburg exportieren), w którym podaje, że eksporterzy łódzcy postanowili odtąd **eksportować przez Hamburg, ponieważ Gdańsk z powodu bojkotu jest dla nich zamknięty(!!?), a Gdynia nie jest dostatecznie wydajna** i nie potrafi podołać eksportowi z powodu małego tonażu(!!?) statków. Kilkakrotnie zdarzyło się, że przesyłki, nadane ekspresem, pozostały w Gdyni, w Hamburgu natomiast wysyłka towarów odbywa się regularnie, dokładnie i punktualnie.

Wiadomość ta jest od początku do końca tendencyjnie nieprawdziwa. Eksport towarów przez Gdynię odbywa się równie „regularnie, dokładnie i punktualnie", jak przez Hamburg, z tą tylko różnicą, że naturalnemi portami dla handlu Łodzi są Gdynia i Gdańsk, Hamburg zaś może z nią być tylko sztucznie związany.

Rada Ministrów

Warszawa, 27. 8. (PAT). Dn. 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora **posiedzenie Rady Ministrów**. Na posiedzeniu tem poza załatwieniem spraw bieżących Rada Ministrów powzięła **uchwałę w sprawie rządowej polityki zbożowej** na rok gospodarczy 1932-33 oraz **uchwaliła kilka projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej**, m. in. projekt rozporządzenia w sprawie pierwszeństwa zaległych ciężarów na rzecz spółek wodnych, projekt rozporządzenia w sprawie zmiany ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Polska eskadra morska w Szwecji

Sztokholm, 27. 8. (PAT). Minister spraw zagr. Ramel wydał wczoraj śniadanie na **cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej.**

W czasie śniadania minister Ramel wręczył **komandorowi Unrugowi** odznakę wielkiej wstęgi orderu. Trzech kapitanów odznaczonych zostali krzyżami komandorskimi tegoż orderu, a trzech krzyżem oficerskim ze wstęgą.

Eksport zbóż z Polski wzrósł

Warszawa, 27. 8. (PAT.). Eksport zbóż z Polski zwiększył się w lipcu i wyniósł 22.4 tys. ton wartości 3.4 milj. zł. wobec 12.7 tys. ton wartości 2.8 milj. zł. w czerwcu.

Wzrost wywozu objął przedewszystkiem żyto, a w mniejszym stopniu pszenicę. Mąki pszennej i żytniej wywieziono ogółem w lipcu 1.2 tys. ton wartości 0.4 milj. zł.

Niemcy zdaleka oglądają Gdynię

Wczoraj przed wieczorem odbił od pomostu pasażerskiego w Sopotach niemiecki statek pasażerski „Preussen", utrzymujący razem z parowcem „Hansastadt Danzig" regularną komunikację pomiędzy Szczecinem a Piławą w Prusach Wschodnich przez Sopoty, nietyle z istotnej potrzeby takiej komunikacji, ile dlatego, aby dać „dowód" rzekomych trudności komunikacyjnych między Rzeszą a Prusami Wschodniemi przez Pomorze i skierował się w stronę Gdyni. Tutaj statek przedefilował powoli wzdłuż redy portu gdyńskiego, poczem zawrócił i skierował się ponownie do Sopot.

O prymat w lotnictwie

Ostra walka Polaków z Niemcami

na ostatnim etapie raidu lotniczego

Rotterdam, 27. 8. Trzeci i ostatni etap międzynarodowego raidu awjonetek odbywa się przy ostrej konkurencji miedzy czołowym pilotem niemieckim a Zwirką i Karpińskim.

Rotterdam, 27. 8. (PAT). Uczestnicy raidu przybyli z **Dauville** wczoraj przed południem na tutejsze lotnisko. O godz. 9 min. 7 wylądował Niemiec **Seideman** i wystartował zaraz do dalszego lotu. **Drugi przybył Zwirko.** Następnie wylądowali Niemcy Stein, Massenbach, Hirth i **Karpiński.**

Hamburg, 27. 8. (PAT). Pierwszy wylądował tu **Seideman**, po krótkim odpoczynku o godz. 11,28 **wystartował do Kopenhagi**, dokąd **przybył o godz. 1,25**, skąd po 5 minutach odleciał **do Göteborgu.**

Hamburg, 27. 8. (PAT). Polscy uczestnicy raidu europejskiego przelecieli wczoraj przez Hamburg, serdecznie witani kwiatami przez panią konsulową Kipową. Z Paryża przybył **Zwirko o godz. 11,59,** Karpiński o godz. **12,38, Gedgowd i Bajan prawie równocześnie o godz. 13,24,** wystartowali w tej samej kolejności o godz. 12,45, 13,15, 13,54 i 13,55. **Wszyscy czują się bardzo dobrze.**

Sztokholm, 27. 8. (PAT). Do Göteborgu pierwszy przybył Seideman, Marienfeld, Massenbach, Stein i Lusser i odlecieli w tej samej kolejności z wyjątkiem Steina, który pozostał dla dokonania naprawy uszkodzeń. **Zwirko przybył o godz. 15,32, odleciał o godz. 16,50.** Karpiński **przybył o godz. 16,03, odleciał o 16,51.**

Göteborg, 27. 8. (PAT). Gedgowd przybył **tu o godz. 17,09, Bajan** o **godz. 17,10.** Ponieważ **zgubił on część maski od motoru,** postanowił tu zanocować w celu dokonania reparacji. **Bajan odleci dopiero** jutro rano.

Berlin, 27. 8. (PAT). Lotnik niemiecki **Seideman przybył wczoraj** o **godz. 17,36** jako pierwszy z lotników **europejskiego raidu awjonetek.** W drodze aparat zgubił ostrogę, mimo to pilot kontynuował swój lot i gładko wylądował na lotnisku.

Berlin, 27. 8. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że trzeci i ostatni etap raidu europejskiego odbędzie się **pod znakiem rozgrywki między Niemcami a Polską.** Niebezpiecznym **konkurentem Niemiec,** który po wycofaniu się Włoch wysunął się na czoło jest **Zwirko.** Między Zwirką a Niemcami **Possem i Hirthem** dojdzie do ostrej walki w finiszu. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników niemieckich, że Zwirko pozostaje o 2 punkty wtyle poza najlepszym niemcem. „Lokal Anzeiger" informuje, że dotychczas **jeszcze nie uznano ścisłych wyników punktacji pierwszego i drugiego etapu raidu.**

Przed procesem gdyńskim

W poniedziałek, dnia 29 b. m. rozpoczyna się w Gdyni **rozprawa sądowa przeciw trzynastu członkom Obozu Wielkiej Polski**, oskarżonym przez prokuratora państwowego o **wywołanie głośnych zaburzeń w czasie gdyńskiego Zlotu Sokolego** w dniu 10 lipca b. r., — zaburzeń, których krwawym epilogiem była, jak wiadomo, śmierć jednej ofiary i poranienie kilku dalszych.

Sądząc z różnych kolejnych enuncjacyj czynników Str. Narodowego czy to na temat samego przebiegu zajść gdyńskich, czy na temat „roli" i „udziału" członków O. W. P. w Złocie Sokolim, czy wreszcie na temat wyciągnięcia przez władze państwowe konsekwencyj względem sprawców zaburzeń, — wnioskować można, że czynniki „narodowe" będą usiłowały wobec nadchodzącego procesu zastosować pewną „sprytną" taktykę: — nadać mu mianowicie sztucznie w oczach opinji publicznej markę **rzekomego ... „procesu politycznego"**.

Już i tak zaraz po wypadkach lipcowych, kiedy cała opinja w Polsce dawała niedwuznacznie silny wyraz swemu oburzeniu przeciw zuchwałemu awanturnictwu O. W. P., plamiącemu krwią manifestację narodową nad polskiem morzem, — prasa Str. Narodowego starała się szmuglować na swych łamach twierdzenie, jakoby „udział" bojówek O. W. P. w gdyńskiem święcie Sokolem był aktem nietylko „legalnym", ale nawet ... „samorzutnym" i „naturalnym", t. j. wynikającym rzekomo z „patrjotycznych" i „narodowo-politycznych" pobudek: — z chęci zamanifesowania przez młodych bojowców ich antyniemieckiego nastroju. Ta „polityczna" interpretacja nie na wiele się zdała.. Okazało się bowiem dowodnie, że obecność bojówek O. W. P. w święcie Sokolem nietylko **nie była „legalną"**, gdyż gospodarze Zlotu, t. j. Przewodnictwo Dzielnicy Sokoła, bynajmniej Obozu Wielkiej Polski do wzięcia udziału w swem święcie **nie zapraszali**, — ale okazało się również, że usiłowanie nieproszonego wtargnięcia oddziału OWP. do pochodu Sokolego było właśnie **aktem wręcz nielegalnym**, gdyż było wyraźną próbą **zarówno bezprawnego pogwałcenia statutu pochodowego innej organizacji**, t. j. Sokoła, jak również i próbą **bezprawnego pogwałcenia wydanych przez władze państwowe przepisów i rozporządzeń, podanych do wiadomości publicznej, a więc: obowiązujących**. Co więcej, — okazało się nawet i to, że obecność oddziału O. W. P. w dniu 10 lipca bynajmniej **nie była ani „naturalną" ani tem mniej „samorzutną"**, skoro zmobilizowana została nie: **z miejscowego** t. j. nie z gdyńskiego, lecz z: **importowanego** z innych terenów Pomorza elementu O. W. P.

Wobec tych faktów, wykazanych zarówno miarodajnemi oświadczeniami władz Sokoła, jak stwierdzeniami odnośnych czynników urzędowych, jak i wreszcie nawet samą tą okolicznością, że aresztowani bojowcy OWP. pochodzą nie z Gdyni, lecz z innych terenów pomorskich, — prasa Str. Narodowego uderzyła w inny ton: **zaatakowała wydane przez prokuratora zarządzenie prowadzenia śledztwa przeciw sprawcom zaburzeń jak i zarządzony względem nich środek prewencyjny w postaci zatrzymania ich w areszcie aż do rozprawy.** „Atak" ów prowadzony był również „sprytnie", jak i wspomniane próby przemalowywania burzycieli porządku publicznego na „patrjotów", z rzekomo „narodowo - politycznej" pobudki „niewinnie manifestujących" swe uczucia nad morzem. Spróbowano najpierw uderzyć w sentyment Pomorza: — „jakto?! dzieci pomorskie przetrzymuje się w więzieniu?!" Kiedy zaś ta tania sztuczka nie chwyciła gruntu, wówczas poczęto najpierw nieśmiało, potem coraz głośniej bąkać coś-niecoś o ... „represjach politycznych", o „prześladowaniu czynnika narodowego", o „stosowaniu metod wyjątkowych" względem niego i t. d. Wszystko to zaś szło równolegle z bardzo znamiennym objawem: — ze **wzmożeniem napastliwości słownej przeciw naszemu Obozowi.** Wedle zamierzeń czynników „narodowych" miało to więc zapewne być „przygotowaniem „terenu" dla **gdyńskiej rozprawy: — miało zapewne wytworzyć w opinji publicznej sugestję, jakoby między aresztowaniem i oskarżeniem awanturników OWP.** o krwawe **wybryki gdyńskie, a między polityczną działalnością naszego Obozu istniał bezpośredni związek przyczynowy.** Inaczej mówiąc: — jakoby aresztowanie bojowców „narodowych" i postawienie ich przed sądem za wywołane przez nich, a pod normalny kodeks karny podpadające burdy o krwawym epilogu, było rzekomo „aktem zemsty politycznej ze strony ... sanacji", a nie: prostem następstwem **ustaw i praw, obowiązujących w każdem dbającem o spokój obywateli i praworządność państwie.**

O tem, że taką właśnie, „polityczną" suggestję chciałoby Stronnictwo Narodowe przemycić do uszu społeczeństwa, świadczą nietylko wspomniane głosy prasy „narodowej" na marginesie zbliżającego się procesu. Jeżeli wolno wierzyć pogłoskom, obronę adwokacką oskarżonych bojowców podjąć mają wybitni przedstawiciele Stronnictwa Narodowego. Spodziewany jest również podobno na rozprawie gdyńskiej przyjazd specjalnych wysłanników z czołowych gazet Stronnictwa w kraju. Wszystko to, wraz z jeszcze jednym objawem: **niedającem się ukryć, rosnącem ostatnio ciągle podnieceniem i zdenerwowaniem prasy „narodowej"**, — dowodzi aż nadto wyraźnie, że czynniki „narodowe", w obawie o kompromitację, chwytają się tej „deski ratunku", jaką w ich przekonaniu ma być **odwrócenie uwagi publicznej od kryminalnego charakteru procesu**, a nakierowanie jej na ... tematy „polityczne".

W poniedziałek dochodzi do głosu w Gdyni prokurator i sąd. Wobec tego wstrzymujemy się w tej chwili od zabierania głosu na temat nadchodzącego procesu. Na marginesie jednak owych „narodowych" prób przygotowywania „politycznego gruntu" pod rozprawę — niechże nam wolno będzie zdziwić się, że pp. „narodowcy" tę swoją misternie — sztuczną taktykę zamierzonego „odwrócenia" uwagi publicznej mogą uważać za — pożal się Boże — w czemkolwiek „skuteczną" czy też „pomocną" dla oskarżonych.

Na stosowanie jej jest — conajmniej **zapóźno.** Jest ona pozatem ... za „sprytna", ażeby z każdego jej szwu nie wyłaziła gruba nić pospiesznie a z trwogą ściubanej roboty „politycznej". W popularnej gwarze nazywa się to: „przefajnowaniem", a w języku ludzi myślących: „przechytrzeniem". Pp. narodowcy bowiem, usiłując nadać zbliżającemu się procesowi posmak „polityczny", usiłując oskarżonych o zuchwałe burzenie prawnego porządku bojówkarzy przedstawiać jako „bohaterów" czy nawet „męczenników politycznych", — **wystawiają sobie samym mimowoli a samochcąc nader osobliwe świadectwo: — że widocznie „polityką" w ich pojęciu nazywa się takie działanie, które podpada pod rygory normalnego kodeksu karnego.**

To **jedno jedyne** stwierdzenie może opinja publiczna wysnuć z podejmowanych przez Str. Narodowe prób „urabiania gruntu" dla rozprawy. „Pomóc" ono oskarżonym ze strony „narodowej" absolutnie nie zdoła, ale że właśnie może zaszkodzić — to pewne.

Sygnały nadciągającej burzy

Tragiczny bilans 6000 zamordowanych i rannych

Bytom po ogłoszeniu wyroku, skazującego pięciu hitlerowców za morderstwo **na śmierć fermentują**, żyje jakby na wulkanie. Niema dnia, aby policja nie zanotowała awantur i buńczucznych wystąpień hitlerowców. Ubiegła noc minęła w Bytomiu bardzo burzliwie. Począwszy od wczesnych godzin wieczornych umundurowani narodowi socjaliści urządzali w różnych częściach miasta **burzliwie demonstracje**, podczas których w wielu sklepach i biurach partyj lewicowych powybijano szyby. Około godz. 10 wieczór oddział **umundurowanych narodowych socjalistów w liczbie około 400 ludzi usiłował dostać się przed budynek sądowy.** Policja użyła pałek gumowych i wyparła demonstrantów w boczne ulice, gdzie ich rozpędzono. W chwilę później demonstranci zebrali się w innem miejscu, zostali jednak również rozpędzeni. O godzinie 10,30 demonstranci zebrali się na Bahnhofstrasse, gdzie w lokalu „Oberschlesische Volksstimme" **powybijali szyby wystawowe.** Przy tej samej ulicy wybite zostały szyby wystawowe w **dwóch sklepach żydowskich,** przyczem jedną z tych wystaw, zawierającą towary galanteryjne — zrabowano.

Rozruchy trwały do godz. 1 w nocy. Podczas starć z policją odniosło 20 osób rany. Aresztowano 9 hitlerowców.

Nawiązując do wyroku bytomskiego naczelny redaktor organu hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter" Rosenberg dowodzi, że życie człowieka nie jest równe, tak jak człowiek człowiekowi nie jest równy i pisze... **„Miałoby być straconych pięciu narodowych socjalistów, w dodatku dawnych żołnierzy frontowych za to, że zamordowany został Polak i to w dodatku bolszewik?** Tego rodzaju sprawiedliwość zwraca się przeciw najelementarniejszym instytnktom samozachowawczym narodu. Narodowi socjaliści zapatrują się na sprawę inaczej. — **Dla nich nie jest dusza duszy równą. Niema dla nich prawa. Ich celem jest stworzenie silnego człowieka-Niemca.** Przed tym celem muszą ustąpić wszelkie zasady prawne, towarzyskie i polityczne.

Organ hitlerowski „Der Angriff" został zawieszony na 7 dni za znieważenie kanclerza i złośliwe poderwanie w pogardę władz oraz za namawianie do nieposłuszeństwa i oporu władzy.

Prasa berlińska donosi, że szef sztabu generalnego oddziałów szturmowych partji hitlerowskiej Roehm podczas ostatniej konferencji z ministrem Reichswehry domagał się, aby **żołnierze Reichswehry oddawali przywódcom oddziałów szturmowych honory,** jakie przysługują oficerom Reichswehry. Wiadomość ta została z kół Reichswehry nieoficjalnie zdementowana.

W redagowanej przez siebie „Volkswarte" ogłasza gen. Ludendorff, były przyjaciel i doradca Hitlera, **druzgocącą krytykę narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych.** Ludendorff stwierdza, że bilans walk politycznych za czas od 1 czerwca do sierpnia rb. wykazuje **6.000 zamordowanych i rannych.** Tragiczny ten bilans ujawnia do czego doprowadziło zniesienie przez rząd v. Papen — Schleicher **zakazu bojówek hitlerowskich.** Ludendorf podkreśla, że straty poniesione obecnie w czasie **wojny domowej są zaledwie o połowę mniejsze od strat poniesionych przez armję niemiecką w walce pod Tannenbergiem.** O tak krwawych walkach bratobójczych słyszało się dawniej tylko w krajach południowo - amerykańskich, na które każdy uczciwy Niemiec spoglądał z odrazą i pogardą.

Ku porozumieniu Anglji i Francji

w sprawie żądań Berlina

Aktywność polityczna Francji zaznacza się ostatnio dwoma faktami: wizyta Herriota na wyspie Gueruessey i pewnemi echami konferencji w Ottawie.

Podróż Herriota na Gueruessy niema pozornie charakteru politycznego. Herriot oddawna pragnął odwiedzić miejsca, gdzie spędzał lata wygnania Wiktor Hugo. Polityczny charakter wizycie nadaje fakt, że Herriot będzie na normandzkiej wyspie **gościem angielskiego ministra spraw wewn. Herberta Samuela** i że towarzyszyć mu będą minister spraw wewn. Chautemps i minister marynarki handlowej Meyer. Rozmowy w tem gronie mogą więc przybrać charakter polityczny. Wedle niektórych wiadomości Samuel wystąpi w tych rozmowach jako **mąż zaufania Mac Donalda** i dążyć będzie do **francusko-angielskiego porozumienia** w sprawie stanowiska wobec niemieckich żądań co do **równości zbrojeń.**

Odjeżdżając na wyspy normandzkie, Herriot miał sposobność przekonać się, jak pewne sfery francuskie reagują na uchwały konferencji imperjalnej w Ottawie. Prezes Ligi Zjednoczenia gospodarczego Afryki francuskiej wręczył premjerowi memorjał, wykazujący konieczność **ściślejszego gospodarczego zespolenia francuskiego Imperjum.** Tendencja stworzenia wielkiego gospodarczego imperjum zaczyna się stawać we Francji popularną.

„Deutsche Tageszeitung" w korespondencji z Paryża pisze z powodu **wizyty gen. Nolleta** u premjera Herriota, iż gen. Nollet był tym, który „fabrykował" raporty **o niemieckich przekroczeniach klauzul rozbrojeniowych,** jako szef kontrolnej komisji wojskowej. Dziennik podnosi, że „Temps" wszczął alarm z powodu żądania równouprawnienia przez Niemcy i wyraził pogląd, że w obecnej chwili rozbicia wewnętrznego Niemcy nie będą zdolne do akcji zewnętrznej; „Deutsche Tagesztg." zaznacza: **„może jednak w tym wypadku Francuzi nieco się mylą".**

Polska musi myśleć o kolonjach

Przyrost ludności wpływa na politykę

Jedno z pism paryskich, pisząc o wojowniczości i psychozie wojennej w Niemczech, wywodzi, że przyczyna tego stanu było i jest przeludnienie Rzeszy. Wobec tego jednak, iż statystyki powojenne wykazują znaczne zmniejszenie przyrostu urodzin, musi dojść do tego, że Niemcy duszące się obecnie od przeludnienia i cierpiące wskutek tego na bzrobocie, będą wyludnione i **zmuszone do poszukiwania obcych rąk roboczych.**

Prusy mają obecnie **40 miljonów ludności,** [illegible]ak jak i Francja, lecz ilość urodzin jest tam [illegible]jsza niż we Francji **o 20 do 30 tysięcy.** [illegible]ki stan rzeczy **istnieje już mniej więcej od** [illegible] lat, a skutki **dadzą się od**[illegible] w niedalekiej przyszłości. Za dwadzieścia lat Francja będzie miała o **dwieście tysięcy obywateli** w wieku poniżej 25 lat więcej niż — Prusy. (Przed wojną Francja miała ich mniej o 6 miljonów).

Co się tyczy Polski, to za dwadzieścia lat będzie ona miała **dwa razy tyle dzieci i młodych ludzi niż Prusy.** Wobec powyższego nie Niemcy muszą myśleć o kolonjach, **lecz Polska i Francja.**

Dziennik kończy **uwagą,** iż wtedy przestanie istnieć **niebezpieczeństwo niemieckie,** lecz **zanim to nastąpi** należy wytężyć wszystkie siły, **ażeby móc przetrzymać okres,** w którym jeszcze **przeludnione Niemcy** będą parły do wojny jako do środka odprężenia.

Norman w Nowym Jorku

Donoszą z New Yorku, że przybył tam zupełnie niespodzianie gubernator Banku Angielskiego, Montague Norman. Na Wall Street przypisują wizycie tej doniosłe znaczenie, sfery giełdowe uważają, że stoi ona w związku ze sprawą długów wojennych i z przygotowaniami do światowej konferencji gospodarczej. Według innych wersyj, wizyta ta ma na celu zasięgnięcie opinji amerykańskich sfer finansowych w sprawie ewentualnego powrotu Anglji do goldstandartu.

Budowa pięciu mostów

Ministerstwo komunikacji udzieliło ostatnio zamówień na konstrukcję żelazną mostów drogowych kilku firmom krajowym, **ogółem** na sumę półtora miljona złotych. Zamówienia te podzielone zostały pomiędzy firmy: **Rudzkiego, Królewską Hutę i Laury, oraz Zieleniewskiego. Koszty zamówień pokryte zostaną z Funduszu Drogowego.**

Plany budowlane przewidują konstrukcyj mostowych, które wykonane zostaną według projektów ministerstwa komunikacji.

Wojna wszystkich przeciw wszystkim

Recepta niemiecka na kryzys światowy

Były prezydent Banku Rzeszy, dr. Hjalmar - Schacht, jest nietylko jedną z czołowych postaci w świecie gospodarczym Niemiec, ale również i osobistością, która jeszcze może odegrać wybitną rolę aktywną **w życiu publicznem.** Dr. Schacht bowiem poglądami swemi jest bardzo zbliżony do **obozu nacjonalistycznego,** a z chwilą, w której ten obóz zagarnąłby władzę w Niemczec, prezydent Banku Rzeszy nie pędziłby zapewne żywota **spokojnego emeryta,** a niechybnie powołany zostałby do pierwszego rzędu czynnych działaczy w montowaniu „Trzeciego Królestwa". Zresztą również obecnie — acz nie zajmuje oficjalnego stanowiska — dr. Schacht ma możność oddziaływania na poglądy opinji publicznej, rozwinął bowiem intensywną działalność publicystyczną i wpływa poważnie na podstawę Niemiec wobec najważniejszych zagadnień ekonomicznych.

Również i ostatnia książka **„Podstawy niemieckiej polityki gospodarczej"**, o której już pisaliśmy, nie ma na oku tylko celów teoretycznych, nie jest w ścisłem tego znaczenia dziełem naukowem — a zabiega **o cele praktyczne,** jest przeniknięta tendencjami propagandowemi, **wyraża** tezę zasadniczą, której wszczepienie w jaknajszersze warstwy uważa autor za rzecz ważną.

Teza ta brzmi: Niemcy powinni zastosować w jaknajszerszych rozmiarach politykę **autarkji gospodarczej.**

Co to jest ta **„autarkja gospodarcza"**, ten cudzoziemski wyraz, coraz częściej używany obecnie, jedno z tych pojęć, które — jak wiele innych określeń — **zawdzięczają swój byt kryzysowi?**

Autarkja gospodarcza — to hasło nietylko **samowystarczalności wewnętrznej społeczeństwa, lecz również odcięcia się od współpracy czy pomocy zagranicy.**

Oto dr. Schacht stoi na stanowisku, że jedynem wyjściem z wszelkich opresyj gospodarczych dla Niemiec jest zastosowanie **bezwzględnej autarkji.** Dr. Schacht zaprzecza istnieniu związku między gospodarstwem niemieckiem a gospodarką międzynarodową. Z wywodów jego bije zarówno **głęboka pogarda,** jak i **nienawiść do współpracy międzynarodowej;** o idei solidarności gospodarczej wyraża się w słowach urągliwych, nie wierzy w **żadne porozumienie, żadne konferencje międzynarodowe,** żadne układy i żadnej stąd nie oczekuje pomocy i możliwości przełamania kryzysu.

Wojna gospodarcza **„wszystkich przeciw wszystkim"** — powiada — została światu rzucona. Jakie z tej wojny wysnuć trzeba konsekwencje? Czy dalej iść po linji dłużących się w nieskończoność a pozytywnych rezultatów, nieprzynoszących rokowań międzynarodowych? Nie! — powiada dr. Schacht. Jedną odpowiedzią jest przejście na system bezwzględnej **autarkji,** odgrodzenie **się od współpracy międzynarodowej,** zabarykadowanie się gospodarcze **wewnątrz Niemiec.**

„Tylko w ten sposób — pisze Schacht — mogą Niemcy **nauczyć świat i unaocznić mu straty, jakie ponosi w obecnym stanie rzeczy".**

Ma to być zatem niejako metoda „wychowawcza" zarówno wobec własnych obywateli państwa, jak i tych potęg światowych, które Schacht czyni odpowiedzialnemi za pogłębienie się kryzysu gospodarczego.

Nie będziemy oczywiście poddawali krytycznej analizie, czy zrealizowanie takiej koncepcji bezwzględnej autarkji, takie odgrodzenie się od współpracy międzynarodowej na polu gospodarczem, jest **możliwe do przeprowadzenia w praktyce.** W każdym razie jednak fakt, że główny inspirator gospodarczej części programu obozu nacjonalistycznego w Niemczech, nie tylko sam żywi takie poglądy, ale stara się im nadesłać jaknajszerszy oddźwięk w opinji — jest sam w sobie bardzo znamienny.

A to tembardziej, jeżeli przypomniemy, **że** dr. Schacht przez tych szereg lat, w których stał na czele Banku Rzeszy i **wywierał dominujący wpływ na życie gospodarcze,** działał właśnie wręcz przeciwnie, aniżeli opiewają zasady „autarkji". Wtedy bowiem Niemcy całą odbudowę swego życia gospodarczego po wojnie opierały o — pomoc finansową zagraniczną, a zwłaszcza amerykańską. **Szeroką strugą płynęły miljony dolarów do Niemiec na inwestycje,** budowle, fabryki, zakłady przemysłowe. Chodziło o jaknajwydatniejsze skorzystanie z pomocy zagranicznej dla „biednych" Niemiec, o wciągnięcie wierzycieli w jaknajwiększe inwestycje, by potem wywiesić szyld: **bankrutujemy, nie płacimy...**

A gdy to się już stało, gdy kilkuletnia kampanja przeciw płaceniu długów dopięła tego, że wierzyciele Niemiec coraz bardziej oswoili się z tem, iż kapitały ich, inwestowane w Reichu, trzeba **umieścić na koncie wątpliwych pretensyj** — dr. Schacht wysuwa sprytnie nowe hasła: **autarkji, samowystarczalności,** odcięcia się od współpracy z zagranicą...

Jest to w najgłębszej swej istocie gospodarcze **uzasadnienie politycznego hasła Hitlera,** sprowadzającego się również do autarkji duchowej, a w materjalnym sensie zbiegającego się w silnym postanowieniu... **niepłacenia długów.**

Anglja interesuje się Gdynią

Ożywienie angielsko-polskich stosunków gospodarczych

W kołach angielskich finansistów coraz żywiej komentowana jest możliwość ożywienia stosunków gospodarczych polsko - angielskich w **oparciu o eksport gdyński.** W sferach tych utrwala się przekonanie, że Gdynia **umożliwi angielskiej ekspansji ekonomicznej stworzenie nowych podstaw,** co dotychczas natrafiało na trudności z uwagi na dominujące stanowisko niemieckich portów na Bałtyku.

Wzmożenie stosunków gospodarczych angielsko - polskich będzie mogło nastąpić z chwilą utworzenia **strefy wolnocłowej w Gdyni,** w której będzie mógł powstać wielki ośrodek przeładunkowy dla towarów angielskich, przeznaczonych na Wschód. Oznaczałoby to poważny rozwój **tranzytu towarów angielskich przez Polskę** .

Kredyty na zaliczkowanie zboża

Bank Polski przyznał 30 miljonów zł

Obok kredytów rejestrowych na zastaw rolniczy, z których korzysta przedewszystkiem większa własność rolna, udzielane będą również w sezonie 1932-33 kredyty zaliczkowo **na sprzedaż zboża dla mniejszej własności rolnej.** Kredyty te będą udzielane za pośrednictwem **Państwowego Banku Rolnego i Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.**

Z ogólnej sumy **30 milj. zł.,** przyznanej przez Bank Polski dla rolnictwa na rejestrowy zastaw zboża, Państwowy Bank Rolny otrzyma **12.000.000 zł.,** z czego 6 miljonów rozprowadzone zostanie pomiędzy większą **własność rolną, a** reszta kredytów pójdzie na zaliczkowanie zboża dla drobnej własności rolnej.

Celem jaknajszybszego przyjścia z pomocą drobnym rolnikom, Bank Rolny w tych dniach **uruchomił kredyt** na zaliczkowanie zboża w wysokości 5 milj. złotych, z czego 4 miljon. zł. rozprowadzone będą za pośrednictwem **Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i 2 miljony zł. za pomocą gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.**

Jednocześnie dowiadujemy się, że kredyty rejestrowe na zastaw zboża zostaną uruchomione po ogłoszeniu noweli do ustawy o zastawie rolniczym ,która zostanie ogłoszona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Trudności uzyskania kredytów pod zastaw

Pomimo rozpoczęcia akcji interwencyjnej przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, ceny zbóż na pomorskich rynkach lokalnych kształtują się znacznie niżej od oficjalnych notowań giełdowych. Dlatego też rolnicy, chcąc wstrzymać się ze sprzedażą znacznej części swych zbiorów,, czynią usilne starania uzyskania kredytów pod rejestrowy zastaw zbóż. Starania te jednak nie odnoszą narazie skutku, gdyż instytucje kredytowe udzielające kredytów z własnych funduszów, oraz instytucje, rozprowadzające kredyty, przeznaczone na ten cel przez Bank Polski w wysokości 30 miljonów zł., wstrzymują się od udzielania wzmiankowanych kredytów. Oczekują bowiem ukazania się zapowiadanej noweli do ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym z roku 1928, któraby w większym stopniu chroniła je przed **nieuczciwością** kredytobiorcy, przez ustalenie surowych sankcji karnych w razie sprzedania lub usunięcia przez dłużnika przedmiotu zastawu.

Wobec tych trudności Pomorska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z obszernie umotywowanym memorjałem, wykazując konieczność spowodowania szybkiego ukazania się wymienionej noweli.

Jeżeli zabiegi Pomorskiej Izby Rolniczej odniosą skutek, należy spodziewać się szybkiego rozprowadzenia kredytów zastawowych Banku Polskiego, większej łatwości uzyskania ich z funduszów własnych instytucyj kredytowych oraz możliwej zniżki stopy procentowej wobec zmniejszenia się ryzyka zastawnika.

Zamach na prawa poczty polskiej

Nowe zakusy Gdańska

Wśród licznych wniosków, zgłoszonych przez Senat gdański na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów, hr. Graviny, o zmianę postanowień części trzeciej umowy warszawskiej, zasługuje na specjalną uwagę propozycja Gdańska, dotycząca uprawnień Polski **w dziedzinie pocztowej na terenie W. M. Gdańska.** Wniosek Senatu zmierza do pozbawienia Polski tych uprawnień pocztowych, które przysługują jej zarówno na mocy umowy warszawskiej, jako też w myśl rozstrzygnięć Rady Ligi Narodów.

Senat gdański proponuje, aby Polska **zrzekła się prawa utrzymywania skrzynek pocztowych w obrębie Gdańska,** co zostało nam przyznane decyzją Rady Ligi Narodów. Ponadto domaga się zniesienia t. zw. „linji zielonej" t. j. granicy w obrębie W. M. Gdańska, gdzie Polska może utrzymywać własną służbę pocztową.

Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

W rocznicę śmierci śp. Hołówki

Sekretarjat Generalny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zwraca się do wszystkich posłów i senatorów z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia nagróbka śp. Tadeusza Hołówki.

Uroczystość odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego polityka i publicysty w dniu 29 bm. W imieniu komitetu uczczenia pamięc śp. Tadeusza Hołówki przemówi minister *Janusz Jędrzejewicz*, a Klub Parlamentarny BBWR złoży wieniec na grobie swego zmarłego prezesa.

Polska ekspedycja polarna do Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę z Troemsoe: Polska ekspedycja Polarna, pracując dla nauki polskiej na Wyspie niedźwiedziej, przesyła w hołdzie wyrazy czci.

Depesza do premjera Prystora

Do prezydjum rady ministrów nadeszła pod adresem pana premjera Prystora depesza treści następującej:

—Obradujący w Gdyni w dniach 23 i 24 sierpnia rb. walny zjazd delegatów Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich przesyła Ci Panie Premjerze wyrazy wierności wobec Ojczyzny oraz zapewnienie posłuchu wobec praw Rzplitej. (—) Prezydjum Zjazdu.

Roboty szosowe

W ministerstwie komunikacji wprowadzone są obecnie rokowania z jedną z firm krajowych w sprawie rozszerzenia robót szosowych na magistrali Kraków — Zakopane, — oraz Kraków — Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie — Warszawa.

Ponadto omawiane są kwestje naprawy dróg prowadzących z Warszawy do Brześcia i z Warszawy przez Radzymin do Wyszkowa oraz drogi z Warszawy przez Zegrze do Modlina.

Bierny opór chłopów w Sowietach

Sabotaż dostaw zbożowych

Sprawa państwowych dostaw zbożowych (chliebozagotowki) staje się coraz bardziej palącem zagadnieniem o daleko sięgających skutkach politycznych. Fakt aktywizacji antysowieckich elementów na wsi znajduje oficjalne potwierdzenie w codziennych doniesieniach i artykułach prasy sowieckiej. Bierny opór chłopów w decydujących rejonach rolniczych stał się zjawiskiem niemal powszechnem, zaś miejscami **przybiera charakter jawnego sabotażu.**

Pomimo wydania drakońskiego dekretu „o ochronie własności społecznej" władze stosują go wobec chłopów, jak na tutejsze stosunki dosyć oględnie. Dotychczas w całem ZSRR zapadło **kilka wyroków śmierci** przeważnie zamienianych na 10-letnie więzienie.

Na czele okręgów sabotujących dostawy zbożowe **stoi kijowszczyzna i rejon winnicki.** Stacje motorowo - traktorowe kijowszczyzny wykonały w pierwszej dekadzie sierpnia 1,74 miesięcznego planu. W rejonie szaszkowskim (kijowszczyzna) stacje motorowo - traktorowe, omłócone 6000 centnarów zboża **rozdały chłopom, nic nie przekazując do składów państwowych.** W rejonie winnickim wśród snopów **pasie się bydło i konie.** Gospodarze indywidualni masowo przenoszą snopy z pól kolektywów na swoje. Sytuacja w tym rejonie spowodowała nawet wizytację prezesa rady komisarzy ludowych ZSRR Czubara, w sprawozdaniu złożonem po powrocie do Charkowa stwierdził „konieczność otoczenia specjalną opieką sprawy wykonania **„chliebozagotowki" przez gospodarstwa indywidualne.**

Akty czynnego sabotażu chłopskiego zdarzają się **coraz częściej.** Kradzież zboża na polach przybrała charakter **masowego zjawiska,** wobec którego władze lokalne częstokroć są bezsilne i okazują pobłażliwość, przypuszczalnie w obawie przed zemstą. Zanotowano pozatem wypadki **rozmyślnego psucia maszyn rolniczych.** Na Krymie skazano za to jednego chłopa na śmierć, w Szacku (Rosja centralna) **podpalono 4 sterty.** W okolicach Samary (Wołga środkowa) chłopi zabili stróża stodoły kolektywu i zabrali **100 pudów ziarna.** Prasa sowiecka domaga się surowych represyj, zarzucając organom rządowym **„pobłażliwość wobec wroga klasowego".**

Sabotaż dostaw zbożowych znajduje częstokroć poparcie kierownictwa „kołchozów", stacyj motorowo - traktorowych, a nawet niektórych sowietów wiejskich i rejonowych. Poparcie to polega na kłamliwem zmniejszaniu wyznaczonych kontyngentów.

Niechęć chłopów tłumaczy się ponadto faktem zwlekania przez władze z zapłatą za dostarczone zboże. Doniesienia tego rodzaju nadeszły z okręgu kazańskiego.

Ambasador w sukni na dworze szacha

Historja szaleństw panny Petit

W związku z uchwaloną ustatnio przez Senat francuski decyzją, **zabraniającą kobietom sprawowania wyższych stanowisk dyplomatycznych**, londyński „Saturday Review" przypomina mało zresztą znany fakt, jak to **pewna kobieta francuska lokkich obyczajów** pełniła przez czas jakiś funkcje ambasadora **przy dworze szacha perskiego.**

Działo się to w roku 1705. Bogaty kupiec z Marsylji, p. Fabre, zaszczycony przez króla tytułem ministra pełnomocnego, jadąc do Persji na czele misji handlowej, zabrał ze sobą swą damę serca, **pannę Petit**, z którą nie mógł się rozstać, a której wdzięki stały się przyczyną jego tragicznej śmierci, jaką poniósł podczas podróży. Już w czasie postoju w Alep, panna Petit kazała sprowadzić orkiestrę do konsulatu francuskiego ,gdzie przed licznie zgromadzonemi gośćmi zaczęła się popisywać **śpiewem i tańcami.** Daremnie wówczas strofowali ją dwaj księża, jadący jako członkowie misji, koniec szaleństwom panny Petit położyło dopiero gromadne opuszczenie salonów przez gości — Turków, najwidoczniej zgorszonych zachowaniem się „ambasadorowej".

Po długiej podróży dotarła wreszcie misja do Erywanu, gdzie oczekiwać musiała czas jakiś na pozwolenie szacha perskiego, który podówczas niechętnie przepuszczał cudzoziemców na swe terytorja. W czasie przymusowego postoju panna Petit znów **zaczęła szaleć**, a sława jej krótkich sukienek dotarła do ambasady francuskiej w Konstantynopolu, skąd wysłano napomnienie na ręce posła, p. Fabre. Jednakże napomnień tych p. Fabre nie otrzymał, gdyż na jednej z uczt **otruty został przez erywańskiego chana**, rozkochanego w pannie Petit. Wysłannik ambasady, p. Michet, powiada w swych pamiętnikach, iż przybywszy do Erywanu w dwa dni po śmierci posła, zastał pannę Petit **na czele misji, a księży malkontentów w więzieniu**, dokąd zamknąć ich kazał zakochany chan.

Należy przyznać jednak, iż od chwili śmierci kochanka, panna Petit żadną lekkomyślnością nie skalała powagi swego urzędu i przybywszy do Ispahanu na dwór szacha **zachowywała się z całą godnością**, jaka przystoi przedstawicielowi J. K. M. Króla Francji. To też skoro w kilka tygodni później p. Ferriol, dotychczasowy ambasador francuski w Konstantynopolu, przybył do Ispahanu, by zastąpić pannę Petit w jej urzędowych czynnościach, wystosował specjalny list do Wersalu, **sławiący przytomność umysłu, powagę i wzorowe maniery jedynej francuskiej kobiety-ambasadora.**

Nie wiadomo ,jakie były dalsze koleje życia panny Petit po jej powrocie do Francji. Podobno tłumy czekały w Marsylji na okręt, wiozący „ambasadorkę", podobno Ludwik XIV gościł ją przez parę dni w Wersalu, co jednak potem się z nią działo — o tem milczą urzędowe kroniki.

Pod maską Bourbona

Dzieje awanturnika Carco Lorioli

Sędzia śledczy przesłuchał zabójczynię ks. Bourbona w sprawie szpiegostwa. Zachowywana jest jaknajzupełniejsza **tajemnica co do wyników badania.**

Policja francuska potwierdza informacje policji włoskiej co do tożsamości Edgara Bourbona. W rzeczywistości rzekomy Edgar Bourbon nazywał się Carco Lorioli, urodził się 1866 roku w Trentino z Józefiny Pagani, która przed zawarciem związków małżeńskich była kochanką generała austrjackiego Alberta Bourbona. Don Lorioli ożenił się z Teresą Mangiagalli, z którą miał syna. Porzuciwszy rodzinę udał się do Lucerny, a następnie do Francji, gdzie w r. 1892 pod nazwiskiem Lorioli został skazany za naruszenie przepisów kolejowych.

Następnie policja natrafiła na ślady Lorioli'ego w **Atenach,** dokąd przybył w roku 1916. **Skazany za oszustwa** przez sądy greckie Lorioli udaje się do **Southampton,** a następnie do **Stanów Zjednoczonych,** gdzie otrzymuje obywatelstwo amerykańskie, jako Edgar Bourbon. Po przeprowadzeniu rozwodu w Ameryce rzekomy Edgar Bourbon wstąpił w związki małżeńskie **z Klarą Conger,** obywatelką amerykańską. Z małżeństwa tego urodził się syn, który dotychczas przebywa w Stanach Zjednoczonych. Po pewnym czasie Edgar Bourbon powraca znowu do Austrji, skąd udaje się do Albanji, biorąc czynny udział w wewnętrznych walkach tego kraju. Wreszcie zjawia się na drugim końcu Europy w Barcelonie, gdzie zajmuje się **kontrabandą broni.** Podczas krótkiej bytności we Włoszech był aresztowany w **Medjolanie.** W r. 1926 powrócił do Hiszpanji, skąd wkrótce został wydalony w drodze administracyjnej.

Papierowe butelki

Papierowe butelki do mleka, jako nakaz higjeny, będą wkrótce obowiązywały dostawców mleka w Czechosłowacji. Przekonano się bowiem, że specjalnie spreparowane z papieru nieprzemakalne butelki, zaopatrzone w patentowany kapsel, uniemożliwiają fałszowanie mleka i posiadają pozatem tę zaletę, iż po jednorazowem użyciu są wyrzucane, co zabezpiecza przed niedomyciem i zabrudzeniem przy użyciu butelek szklanych. Ponieważ butelki z papieru są niezwykle tanie, kosztują parę halerzy zaledwie, konsumenci nie płacą drożej za mleko, a znów przemysł papierniczy zyskuje nowy rynek zbytu i nowe zastosowanie dla swej produkcji.

Narty wodne



Emocjonującym sportem wodnym, niezwykle popularnym na zachodzie są tak zwane narty wodne, zwane także aquaplanami. Choć nie jest to rzeczą łatwą utrzymać się na desce ciągnionej po falach przez motorówkę, nie zdaje się to sprawiać większej trudności zręcznym sportowcom angielskim, których widzim y na naszej fotografji.



Do nabycia już od zł. 0.90

Węgrzy poszukują przodków w Birmanji

Badania nad historją wędrownych Madziarów

W końcu września wyruszy z Budapesztu misja naukowa, ochrzczona nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier", która uda się do Birmanji w celu zbadania możliwych związków krwi pomiędzy Madziarami a zamieszkującem płaskowzgórze północne tego kraju na *granicy Indyj plemieniem San.*

Ekspedycja składa się z dwunastu naukowców i tyluż strzelców. Sama droga do Birmy która prowadzi przez Bułgarję, Turcję, Persję Afganistan, doliny Gangesu, Irawadi i Mekongu, trwać będzie prawie rok. Pobyt zaś ekspedycji na miejscu i badania zajmą przeszło dwa lata.

Podczas wojny jednemu z członków ekspedycji, który przebywał jako jeniec wojenny we Władywostoku, udało się zbiec z obozu wraz z kilku kolegami. Po długich wędrówkach, w czasie których większość zbiegłych zginęła, udało się dotrzeć Węgrowi do Birmanji, gdzie zapoznał się z plemieniem San. Obyczaje, muzyka śpiewy, folklor Sanów uderzyły jeńca swem podobieństwem do obyczajów i folkloru węgierskiego.

Po kilku miesiącach pobytu w kraju Sanów zbiegowi udało się dotrzeć do posterunku angielskiego, a potem przez Indje wrócił on do ojczyzny. Tutaj rozpoczął badania nad folklorem węgierskim i nad historją wędrówek Madziarów. Stwierdził on, że Sanowie wraz z Madziarami osiedlili się w dolinie Mekongu w połowie XIII stulecia

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

34) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

Doktór zamknął książkę.

— Jest pan zadowolony? — zapytał.

Malaise wstał.

— Niczego wiecej nie mogłem się spodziewać, a jednak jestem trochę rozczarowany. Czy zdaniem pana, doktorze, Leon Lecopte mógł być otruty?

Lekarz wstał również. Był ponury

— Teraz już nie śmiałbym twierdzić, że nie był — powiedział po namyśle — ale w dalszym ciągu nie wierzę w to.

W progu inspektor odwrócił się.

— Przypuszczam, że ekshumacja i autopsja nie dałyby już teraz rezultatu?

— To wydaje mi się niemożliwe— odpowiedział doktór.

Jeżeli trumnę złożono w glinie, to ma pan większe szanse znalezienia jej nietkniętą, niż gdyby była w piasku.. Ale co do stwierdzenia otrucia i jeżeliby i było:

— Tak — powiedział Malaise. Hote'a który skonstatował otrucie ciankiem w miesiąc po śmierci, ale wypadek ten jest cytowany jako rzadki wyjątek.

Podziękował doktorowi Furnelle i wyszedł. Otrucie cjankiem niczby nie tłumaczyło, przeciwnie. Ponieważ trucizna ta działa piorunująco, Leon Lecopte musiałby ją zażyć, lub musianoby mu ją wstrzyknąć na pare minut przed śmiercią, czyli na schodach... A informacje zebrane przez Malaisea były ścisłe: nikt nie zbliżył się do młodego człowieka w tym czasie.

Inspektor pobiegł na stację, ale pociąg 7,10 już odszedł. Nic nie pozostawało Malaise'owi, jak udać się na spotkanie z Armandem. Tak też zrobił.

ROZDZIAŁ XV.

Taki był młody człowiek...

Gdy inspektor wszedł do oberży, nie zauważył Armanda Lecopte. Zato hotelarz, wycierający za bufetem szklanki, powiedział mu z konspiracyjną miną:

— Widziałem Jerome'a, idjotę... Kazałem mu wejść i dałem mu się napić.

Rano, gdy jadł pierwsze śniadanie, powiedział do oberżysty.

— Chciałbym porozmawiać trochę z tym idjota... Jak będzie tędy przechodził, niech pan mu powie, żeby zaszedł, i zatrzyma go, dopóki nie wrócę. Proszę jednak nie wspominać, że chcę go widzieć...

Oberżysta, zaintrygowany i pełen względów dla dobrego klienta, uczynił jak mu kazano.

— Nie mogłem go zatrzymać dłużej niż godzinę... I nie żałowałem mu niczego... Jadł i pił, ile wlazło..

Malaise usiadł przy drzwiach, zsunął kapelusz na tył głowy i podparł się na łokciach

— Zapisze to pan na mój rachunek. Widać było, że był zmęczony.

— Która u pana godzina? Zdaje mi się, że mój zegarek spóźnia się...

Oberżysta wyciągnął z pod bufetu budzik:

— Piąta dwadzieścia pięć. Co panu podać?

— Pół czarnej.

Inspektor napróżno oczekiwał Armanda. O szóstej wstał i poszedł w kierunku narożnego domu na Placu Kościelnym.

Jak i rano musiał dzwonić dwukrotnie. Wszedł do przedpokoju, mówiąc

— Dobry wieczór, Irmo!

Tylko że nie miał już humoru. Silił się na wesołość.

— Czego pan sobie jeszcze życzy? rzekła zirytowana stara. — Te ciągłe dzwonki denrwują mojego pana.

Malaise udawał, że nie słyszy.

— Czy jest pan Armand?

Irma, na która padały przez uchylone drzwi ostatnie blaski słońca, wyglądala jak wiedźma.

— Pan Armand wyszedł.

Chudą ręką poruszyła ze zgrzytem rygiel.

— Umówiłem się z nim, że się spotkamy — rzekł inspektor, patrząc w przestrzeń i trzymajac kapelusz w ręce. Czy wyszedł sam? Czy powiedział, dokąd idzie?

Irma przeszyła intruza niechętnem spojrzeniem. Gdyby śmiała, wyrzuciłaby go z a drzwi. Ale czuła w tym ogromnym mężczyźnie jakąś ukrytą paraliżującą ja siłę.

— Wyszedł z panna Laurą — odpowiedziała, uchylając trochę szerzej drzwi.

— Nie wiecie, kiedy wrócą?

— Nie. Nigdy nikogo o nic nie pytam...

— Przypuszczam, że na obiedzie beda w domu?

(Ciąg dalszy nastąpi)

W świetle rzeczywistości

W przededniu procesu O. W. P. o krwawe zajścia w Gdyni

Tragiczne zajścia, wywołane przez bojówkę O. W. P. w Gdyni podczas Zlotu Sokolstwa Dzielnicy pomorskiej, które znajdą dokładne oświetlenie **w poniedziałkowym procesie w Gdyni,** spotkały się z potępieniem całej opinji. Przypomnieć należy pewne fakty w przededniu tego procesu. Poniżej zamieszczamy artykuł, który ukazał się po tych zajściach w nr. 8-ym organu dzielnicowego „Sokół Pomorski" z dnia 1 bm. Artykuł ten szczegółowo mówi o stanowisku pomorskiego Sokolstwa w sprawie zajść w Gdyni. Przytaczamy go raz jeszcze w całości.

Zajście OWP. a Sokolstwo

„Uczestnikom Zlotu Dzielnicowego na długo pozostaną w pamięci **pożałowania godne i nad wyraz bolesne zajścia,** które miały miejsce po otwarciu zlotu i skończonej manifestacji mestwinowskiej, w kilka chwil po wyruszeniu pochodu sokolego z boiska na miasto.

Zajścia, które w skutkach wywołały przedwczesną śmierć śp. Norberta Kosznika z Kartuz, przejdą do historji Sokolstwa Polskiego na Pomorzu i są tem boleśniejsze, **że poraz pierwszy w życiu tegoż Sokolstwa zaistniał moment zgrzytu który głośnem echem odbił się w szeregach sokolich nie tylko polskich ale i zagranicznych.** Nad wyraz bolesne są te wypadki tem bardziej że miały one miejsce po pięknem wezwaniu druha Birko Buića ze Splitu do kroczenia ku zwycięstwu ducha słowiańskiego. **„Brat musi wierzyć bratu, a Słowianin Słowianinowi",** temi słowy zakończył dr. Buić swe piękne przemówienie, przechodzące wraz z aktem wręczenia symbolicznej wstęgi, będącej węzłem braterstwa słowiańskiego, do historji Sokolstwa Wszechłowiańskiego, — **a tuż potem zaszargano czystą dotychczas kartę naszej historji.**

Kto to uczynił? Komu to było potrzebne? — Nie wchodzimy w to, pozostawiając rozstrzygnięcie sądom, bo nie naszą jest rzeczą sądzić ludzi i ich czyny. Wiemy jednakże, **że złym ludziom, czysta karta Sokolstwa Polskiego na Pomorzu była solą w oku, jak solą w oku jest każda organizacja, stawiająca swoje ideały wyżej nad interes partyjno polityczny tej czy innej partji.** Sokolstwo zna tylko jeden interes, tj. interes Narodu, świadomego swych praw i interes Ojczyzny, o której wolności od samego zarania swego istnienia myślało i walczyło. **Dla Narodu i Ojczyzny tylko wychowało Sokolstwo szereg pokoleń, a nie dla tej czy innej partji politycznej.** Nie może być inaczej; Nie mogą też władze sokole na moment zboczyć z raz obranej drogi, bo wtenczas istnienie Sokolstwa w Polsce stanie się rzeczą przesądzoną i podzieli ono los szeregu innych organizacyj, na pozór apolitycznych. Zboczenie z drogi uczciwości sokolej zniweczy ideę naszą raz na zawsze. O tem wie każdy prawdziwy i prawy sokół. **Nie wiedzą o tem i nigdy tego nie zrozumieją „wybitni działacze sokoli", uprawiający nie posłannictwo szczytne, lecz — demagogję sokolą.**

Cała nieomal prasa szeroko rozpisywała się o zajściach t. zw. gdyńskich. Jako sokoli nie wchodziliśmy w to, po czyjej stronie racja. Korespondentami byli „naoczni świadkowie", którzy spostrzeżenia swoje będą także mieli możność złożyć tam, gdzie potrzeba. Byli nimi także „wybitni działacze „Sokoła" na Pomorzu", którzy **kryjąc się pod karmazyn sokoli, wylali z siebie cały stek kalumnij na Sokolstwo Polskie na Pomorzu, kalumnij, których nie mieli śmiałości rzucić nawet jawni wrogowie Sokolstwa.**

Nikt nie nazwał „Sokoła" na Pomorzu organizacją anemiczną, nikt nie stwierdził że nie tylko ustał do niego napływ młodych sił, lecz i wielu ludzi ucieka z „Sokoła". **Uczynił to atoli „wybitny działacz sokoli", który postąpieniem swojem zaświadczył, że oprócz sokołów posiadamy także i stado gawronów, kraczących w takt batuty partyjno - politycznej. „Sympatyk" taki jest stokroć dla Sokolstwa groźniejszym, aniżeli jawny wróg, przed którym sami się obronimy, gdy zaś przed pierwszym obronić może nas tylko Bóg.** Jeżeli ktokolwiek chce zabierać głos w sprawach sokolich, musi on być nietylko „wybitnym działaczem sokolim", ale w pierwszym rzędzie — prawdziwym sokołem, których na szczęście w szeregach sokolich nie braknie, a którzy doskonale wiedzą, że życiem sokolem na Pomorzu kieruje **Rada Dzielnicowa.** Przed nią tylko staną „ludzie z władz sokolich", ale staną **oni karnie, jak na Sokołów przystoi i z czystem sumieniem".**

Odpowiedzialność za zajście

Dalsze wyjaśnienia „Sokoła Pomorskiego" zaprzeczają insynuacjom i fałszowi organów prasowych OWP. i wyraźnie **ustalają odpowiedzialność za wypadki.**

„Gospodarzem Zlotu nie było gniazdo w Gdyni, lecz **Przewodnictwo Dzielnicy.** Gdynia stawiła jedynie członków do niektórych komisyj lokalnych, **nie upoważnionych do występowania w imieniu Kierownictwa Zlotu.**

Jest zwyczaj, **że w pochodach podczas Zlotów Sokolich udział biorą tylko członkowie tej organizacji.** Chodzi bowiem o przegląd własnych sił, czego nie można utożsamiać z obchodami okolicznościowemi innych organizacyj. **Do swych pochodów Sokolstwo nigdy nie zaprasza innych, choćby ideowo najbliżej stojących organizacyj,** o czem się można było przekonać i podczas Zlotu Wszechsłowiańskiego w r. 1929 w Poznaniu, gdzie do pochodu stanęły tylko szeregi sokole. **Wobec powyższego, do pochodu nikt poza organizacją sokolą zaproszony nie został, a pochód odpowiadał ściśle przepisom związkowego regulaminu pochodowego.** Na pochód otrzymało Przewodnictwo Dzielnicy zezwolenie władzy wojewódzkiej i to stosownie do przepisów nowej ustawy o zgromadzeniach.

Z członków Przewodnictwa nikt z nikim nie zawierał przed Zlotem jakichkolwiek tajnych czy jawnych umów, bo ku temu nie zachodziła potrzeba, albowiem pozwolenie władzy na pochód Przewodnictwo otrzymało, a resztę wykonało Kierownictwo Zlotu w ramach przepisów i regulaminu Związku Sokolego.

Na Zlot zaproszono całe społeczeństwo pomorskie, **co nie jest równoznaczne z udziałem w poszczególnych punktach programu zlotowego, wykonywanego przez organizację samą, do czego należy i pochód.**

Ubolewając nad zajściami na boisku, podczas nieobecności już tamże Sokolstwa, stwierdzamy, **że Kierownictwo Zlotu,** które w chwili zajścia było na czele pochodu i dowiedziało się o niem znacznie później, **nie może brać za nie odpowiedzialności.**

Jako organizacja demokratyczna, stoimy na zasadzie wolności i równouprawnienia wszystkich obywateli kraju. Ktokolwiek zawinił zajścia gdyńskie, **potępiamy odnośne postąpienie z całą bezwzględnością".**

Oświadczenie „Sokoła Pomorskiego"

Nie koniec na tem, Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej złożyło publiczne oświadczenie organizatorów Zlotu, w którem m. in. czytamy:

„Po rozpatrzeniu wypadków zaszłych w Gdyni, **Przewodnictwo wyraziło szczere ubolewanie, że w dniu Zlotu mogło dojść do takich wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć śp. Norberta Kosznika z Kartuz.**

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej zanacza jednakże, że nie zapraszało na Zlot żadnej organizacji, ani też nikogo do zapraszania nie upoważniło. Wysłano z sekretarjatu Przewodnictwa Dzielnicy około **100 zaproszeń indywidualnych do przedstawicieli władz i osobistości społeczeństwa pomorskiego.** Zaproszenia te upoważniały zaproszonych gości **jedynie do wzięcia udziału w otwarciu Zlotu, jak i na popisach popołudniowych, — jednakże nie do brania udziału w pochodzie, którego porządek przewiduje specjalny regulamin sokoli pochodowy § 12.**

Porządek pochodu został podany do wiadomości zapomocą organu Dzielnicy Pomorskiej „Sokół Pomorski" nr. 7, zapomocą prasy codziennej i na stadjonie, przed ustawieniem się pochodu, przez naczelnika Dzielnicy zapomocą megafonu. Do porządku pochodu winni byli zastosować się wszyscy, tembardziej, że Przewodnictwo Dzielnicy, w myśl obowiązującego rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. o zgromadzeniach, uzyskało zezwolenie **na pochód tylko Sokolic i Sokołów.**

Manifestacja mestwinowska odbyła się na boisku miejskiem po mszy św. polowej podczas otwarcia Zlotu. W manifestacji tej mogły brać udział wszystkie organizacje polskie, miejscowa ludność oraz zaproszeni goście.

Ubolewania godne wypadki, jakie miały miejsce w dniu 10 lipca br. w Gdyni Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej w imieniu Sokolstwa Polskiego na Pomorzu potępia z całą bezwzględnością, nie wchodząc absolutnie w to, po czyjej stronie należy szukać winy.

Za zgodność: (—) Kunz junj., sekretarz Dzielnicy Pomorskiej".

Głos naczelnych władz „Sokoła"

W sprawie tej zabrały głos również naczelne władze Sokoła w Polsce, które podając do wiadomości całego Sokolstwa powyższe oświadczenie Dzielnicy Pomorskiej, jako jedynie miarodajne, zaopatrzyły je ponadto następującą uwagą:

„Przewodnictwo Związku od siebie dodaje, że zasada całkowitej apartyjności stosowana jest przez Sokolstwo zawsze i wszędzie.

Wszelkie wyjaśnienia i komentarze, przedstawiające powyższą sprawę w innem świetle, nie odpowiadają rzeczywistości.

Warszawa, w lipcu 1932 r.

(—) **Przewodniczący Związku".**

Powyższe oświadczenie władz Sokoła, jak i **objektywne przedstawienie zajść gdyńskich w organie Sokolstwa Pomorskiego rzuca właściwe i jasne światło na przebieg krwawej awantury urządzonej przez O. W. P. w Gdyni.**

Za te oburzające tragiczne i krwawe zajścia „działacze" O. W. P. odpowiedzą wkrótce przed sądem.

Wycieczka dziennikarzy polskich w Ameryce w drodze do Polski

Z portu nowojorskiego, na statku linji Gdynia — Ameryka wyruszyła **wycieczka dziennikarzy polskich,** celem zwiedzenia większych ośrodków Polski. Do wycieczki należą **przedstawiciele prasy polsko-amerykańskiej wszystkich odłamów i kierunków politycznych.**

Dziennikarze polsko-amerykańscy zabawią kilka tygodni w starym kraju i nawiążą przy tej okazji bezpośrednie **stosunki z organizacjami zawodowemi dziennikarskiemi w Polsce.** Dziennikarzy polskich z Ameryki interesują w szczególności zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej, organizacja walki z bezrobociem i wszystko, co dotyczy odbudowy Polski i jej planowych wysiłków, zmierzających do podniesienia dobrobytu kraju.

Dziennikarze polsko-amerykańscy zatrzymają się w pierwszym etapie swej podróży po Polsce w Gdyni i na miejscu zapoznają się z rowojem portu, a także z całokształtem spraw polskiego Pomorza. Z Gdyni dziennikarze rozjadą się do większych ośrodków przemysłowych i gospodarczych Polski, nie wyłączając kresów wschodnich.

Państwowa szkoła morska

nie przyjmuje kandydatów

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, która szkoli kadry adeptów polskiej marynarki handlowej, nie *przyjmuje w roku bieżącym nowych* kandydatów. Zarządzenie to podyktowane zostało względami na ogólną sytuację gospodarczą kraju, sytuację na rynku pracy adeptów marynarki handlowej. wreszcie pozostaje one w związku z pewnemi zamierzeniami w zakresie organizacji szkoły. Pod koniec września zawinie do Gdyni „Dar Pomorza", na którym przybędą przyjęci w roku zeszłym do szkoły uczniowie wydziału nawigacyjnego i rozpoczną normalne zajęcia w szkole.

Spadkobiercy idei legjonowej

„Legjon Młodych" rośnie w siłach

Nie jest to rzeczą przypadku, że od lat trzech w dorocznych zjazdach legjonowych bierze coraz liczniejszy udział Legjon Młodych. W r. 1930 w Radomiu defilowała już przed Komendantem niewielka grupa młodzieży akademickiej, zgrupowanej w Legjonie Młodych, organizacji będącej podówczas dopiero w okresie narodzin. Rok później, na zjazd tarnowski przybyli już w liczbie stu kilkudziesięciu. W tym roku stanęły w Gdyni w wojskowym ordynku delegacje wszystkich okręgów i obwodu Legjonu Młodych i wyciągnęły się w hufiec, **liczący ponad półtora tysiąca młodzieży.**

Legjon Młodych jest — obok Związku Strzeleckiego — spadkobiercą **idei legjonowej.** Związek Strzelecki podejmuje nakaz tworzenia ochotniczego pogotowia obronnego narodu, jest jakby przedłużeniem ramienia armji regularnej i staje się najpiękniejszą szkołą, w której wykuwa się typ **żołnierza-obywatela.** Legjon Młodych w innych dziedzinach pracy obywatelskiej pragnie nawiązać do **chwalebnej tradycji strzelców i legjonistów.**

Już sama nazwa tej młodzieżowej organizacji wskazuje na jej ambicję kontynuowania ideologii legjonowej. Znak Pierwszej Brygady na sztandarze Legjonu Młodych dowodzi również **ideowej łączności ze starszem pokoleniem,** któremu przypadł w udziale bezcenny zaszczyt hłużyć pod bezpośredniemi rozkazami Komendanta. A w samych zasadach organizacyjnych Legjonu Młodych widnieje również cześć dla niedawnej wojskowej tradycji, bo zasady te w trafny i wychowawczy sposób łączą harmonijnie postulat **zespołowej pracy i zupełnej swobody myśli z poczuciem hierarchji i posłuchu.**

Po starszych towarzyszach pracy dziedziczy Legjon Młodych przedewszystkiem bezwzględne podporządkowanie się **zamierzeniom i wytycznym Marszałka Piłsudskiego,** tego Wielkiego Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego. Bo służba państwa jest naczelnym **nakazem i kitem wewnętrznym Legjonu Młodych,** służba bezinteresowna, wolna od jakichkolwiek tendencyj grupowych czy partyjnych. Dobro państwa jako prawo naczelne jest dla młodzieży z pod znaku Legjonu bezapelacyjnem **kryterjum** przy ocenie każdego przejawu życia zbiorowego. A obok tego kryterjum drugie: Postulat **wysokiego poziomu moralnego w życiu zbiorowem,** pogarda dla wszystkiego, co jest kompromisowem z własnem sumieniem, frymarką dobrem publicznem i zatraceniem celów dalekich dla doraźnych korzyści.

Jeden z przywódców Legjonu Młodych w ten piękny sposób charakteryzuje młodzież tego obozu: „Nie służyli w Legjonach, nie walczyli pod rozkazami Komendanta. Ale ofiarny i pełen trudu żywot Komendanta **wyrósł w ich sercach** w złocistą legendę, którą obdarzyli gorącem młodości umiłowaniem, by z tej skarbnicy cnót obywatelskich czerpać zadatek **trwałych wartości na lata przyszłe.** Nazwali się Legjonem Młodych, by zamanifestować zaszczytną łączność z Jego żołnierzami i braterstwo **bezcennej idei.**

Organizacja Legjonu Młodych rozrasta się z dniem każdym. Okręgami swemi objęła całe państwo, obwodów liczy dziś ponad ośmdziesiąt. Coraz bardziej zwycięsko oczyszcza duszę młodego pokolenia z endeckiej demagogji i bezmyślnego warcholstwa i nastawia ją na tor **państwowego myślenia i państwowotwórczej pracy.**

Legjon Młodych staje się godnym dziedzicem idei legjonowej i podejmuje zwycięsko hasła ofiarnej służby dla utrwalenia i rozkwitu Ojczyzny.

Z nienawiści ku Polsce

Bestjalska historja gdańska ze zwłokami polskiego topielca

W ostatnich dniach bieżącego tygodnia zdarzył się na granicy polsko-gdańskiej potworny wypadek, wymownie ilustrujący moralność urzędników gdańskich i zezwierzęcenie ludności niemieckiej.

Sprawa przedstawia się jak następuje: Dnia 15 bm. utopił się podczas kąpieli w Wiśle ,obok przewozu gniewskiego, kierownik **Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie p. Nowak.** Pomimo poszukiwań ciało jego nie zostało znalezione, gdyż ś.p. dyr. Nowak utopił się w miejscu głębokiem. Śmiercią ś.p. dyr. Nowaka społeczeństwo gniewskie zostało głęboko poruszone zwłaszcza, że tragicznie zmarły cieszył się ogólną sympatją i że pozostawił po sobie żonę z dwojgiem maleńkich dzieci prawie bez środków do życia.

Dn. 22-go bm., jeden z rybaków polskich, jadąc przez Wisłę, spostrzegł płynące zwłoki tuż pod Walichnowami, około 13 klm. od Gniewu. Ponieważ, ze względu na silny rozkład zwłok, przyholowanie ich do Walichnów okazało się niemożliwe a bliżej było brzegu po stronie gdańskiej, rybak przyholował napotkane zwłoki do najbliższej główki wiślanej **po stronie gdańskiej**, wyciągnął je na brzeg i rozpoznawszy ciało ś. p. dyr. Nowaka, zabezpieczył je na miejscu i zawiadomił o tem p. Soleckiego z W. Walichnów, właściciela miejscowej oberży.

TARGI O WYDANIE TOPIELCA.

P. Solecki natychmiast powiadomił o tem wdowę na skutek jej prośby, miejscowy sędzia p. Rundt zwrócił się telefonicznie do **posterunku policji gdańskiej w M. Wernersdorf** z zawiadomieniem o wypadku i zapytaniem czy omawiane zwłoki będzie można zabrać z miejsca, w którem obecnie się znajdują i przewieźć na **polską stronę**. Po otrzymaniu odpowiedzi, że policja gdańska trudności żadnych w wydaniu zwłok robić nie będzie, udał się celem zabrania zwłok. Tymczasem policja gdańska zawiadomiła Gniew, **że jednak bez pozwolenia prokuratora w Gdańsku zwłok nie wyda.** Przy zwłokach władze gdańskie ustawiły wartę a nasi wysłannicy wrócili z powrotem do Gniewu interwenjując znowu u prokuratora gdańskiego telefonicznie. Wreszcie otrzymali zawiadomienie z policji z Wernersdorf, aby zgłosili się po ciało **w dniu** 24 bm. i aby wraz z nimi stawił się jaki przedstawiciel władzy, celem odbioru i pokwitowania odbioru zwłok.

POTWORNY RABUNEK.

W dniu 24 b. m. wyjechał z Gniewu celem odebrania zwłok p. Wiśniewski zast. nacz. poczty i z Walichnów: pp. Solecki restaurator p. Szczurowski nacz. U. P. w W. Walichnowach i p. Czajka wójt. Zabrali ze sobą czterech rybaków i udali się na drugą stronę; przygotowaną trumnę pozostawili na stronie polskiej.

Po przybiciu do brzegu po stronie gdańskiej, zwłok dyr. Nowaka już nie zastali; znaleźli tylko na miejscu, w którem ciało leżało **kawał skóry**, zdarty ze zwłok przy zdzieraniu **z palców obrączki i pierścionka.** Zaznaczyć należy, że na zawiadomienie o znalezieniu zwłok i o tem, że ś.p. dyr. Nowak miał na ręku obrączkę i pierścionek złoty z drogim kamieniem policjant gdański odrzekł, że wszystko jest już zabezpieczone.

Nie zastawszy ciała na miejscu, a widząc zbliżającego się jakiegoś celnego urzędnika gdańskiego, przybyli zwrócili do niego w sprawie wyjaśnień. Atoli ten ich zaaresztował rzekomo **za nielegalne przekroczenie granicy.** Gdański urzędnik celny zaprowadził ich podczas ulewnego **deszczu do posterunku oddalonego przeszło o trzy kilometry od miejsca ich spotkania**, oświadczając po drodze, że władze gdańskie **w żadnej mierze na wydanie ciała nie zgodzą, dopóki za wydanie ciała nie zostanie im wypłacona nagroda w kwocie 300 guldenów gdańskich.** Aresztowanie tłomaczył tem, że przyjechali, aby wykraść **znalezione zwłoki.** Po przybyciu do posterunku oświadczył urzędnik celny, że o ile z posterunkowym policji gdańskiej nie będzie się mógł połączyć telefonicznie, zaprowadzi przytrzymanych do innego posterunku policji, odległego o **14 kilometrów.** Wreszcie po godzinnem oczekiwaniu, urzędnik celny otrzymał od posterunkowego Wolfa rozporządzenie, aby **Polaków wyrzucił z powrotem do Polski.**

BARBARZYŃCY.

W tym czasie rybacy pozostający w łodzi znalezioną część ciała śp. dyr. Nowaka zakopali na brzegu, wsiedli z powrotem do łodzi a tymczasem wokół nich zebrała się gromada **gapiów i kilku hitlerowców, wygrażając rybakom**, że lada chwila zostaną aresztowani. Między innymi wystąpił z gromady jeden hitlerowiec i pokazując **obrączkę i pierścionek zdarte z ręki śp. dyr.** Nowaka, polecił im, aby zawiadomili wdowę, że te rzeczy odda, ale po otrzymaniu **słonej zapłaty**, bo to są pamiątki, które muszą jej być drogie. „O tem, że przy zdzieraniu oderwał kawałek ciała, — krzyczał hitlerowiec — lepiej niech wdowie nie mówią!"

Od prokuratora gdańskiego nadeszła wreszcie wiadomość, że ciało może zostać wydane, lecz przewiezione musi być **przez Tczew w cynkowej trumnie**, po dokładnem zbadaniu lekarskiem i t. d. Na zapytanie jednego z Polaków, czy w drodze wyjątkowej nie zgodziłby się prokurator na przewiezienie zwłok zaraz przez Wisłę, i czy ta rzecz wogóle na terytorjum gdańskiem jest możliwa, odpowiedział urzędnik celny, że możliwem to jest, ale miejscowa władza kategorycznie temu się sprzeciwi, ponieważ wdowa musi zapłacić i **omawiane trzysta guldenów i należność rybakom gdańskim, no i za pierścionki i za przechowanie ciała**, które znajduje się w szopie pożarniczej. Na takie barbarzyńskie oświadczenie — urzędnik usłyszał odpowiedź, że przybyli po zwłoki, postarają się wpłynąć na wdowę, aby ta nie czyniła już żadnych starań o zwłoki męża, tembardziej, że na miejscu jest kościół i ksiądz katolicki i że znalezione ciało topielca musi być **pochowane na koszt gminy.** Z rybakami gdańskimi roszczącymi sobie niewiadomo z jakiego tytułu pretensje pieniężne rozmawiać **wogóle** nie chcieli.

Zgromadzona hałastra na brzegu pokrzykiwała między sobą radośnie domagając się **prócz pieniędzy** jeszcze specjalnej **od wdowy libacji.** Z chwilą, gdy dowiedzieli się, że nie zrobią **interesu na topielcu, zaczęli lżyć gdańskiego urzędnika, wygrażając mu pięściami.**

Ponura historja ze zwłokami ś. p. Nowaka rzuca światło na niesłychanie **skandaliczne zachowanie się władz gdańskich na bestjalski rabunek dokonany na zwłokach i na barbarzyńskie zdziczenie** w tak tragicznym wypadku ludności niemieckiej.

Oto, jak wygląda moralność i uczciwość po stronie gdańskiej i jakie praktyki **zdziczenia** i zwyrodnienia dokonują ci, **którzy chełpią się** że są Niemcami.

Uposażenie pracowników Komunalnych Kas Oszczędności

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ostatnia 10 procentowa obniżka uposażeń pracowników komunalnych nie ma automatycznego zastosowania względem pracowników komunalnych kas oszczędności, gryż kasy te posiadaję odrębną osobność prawną, a pracownicy ich otrzymują pobory na zasadzie umowy z kasą. Zmiana warunków umowy nastąpić może na zasadach prawa cywilnego przy zastosowaniu postanowień rozporządzenia Prez. Rzplitej w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych i fizycznych.

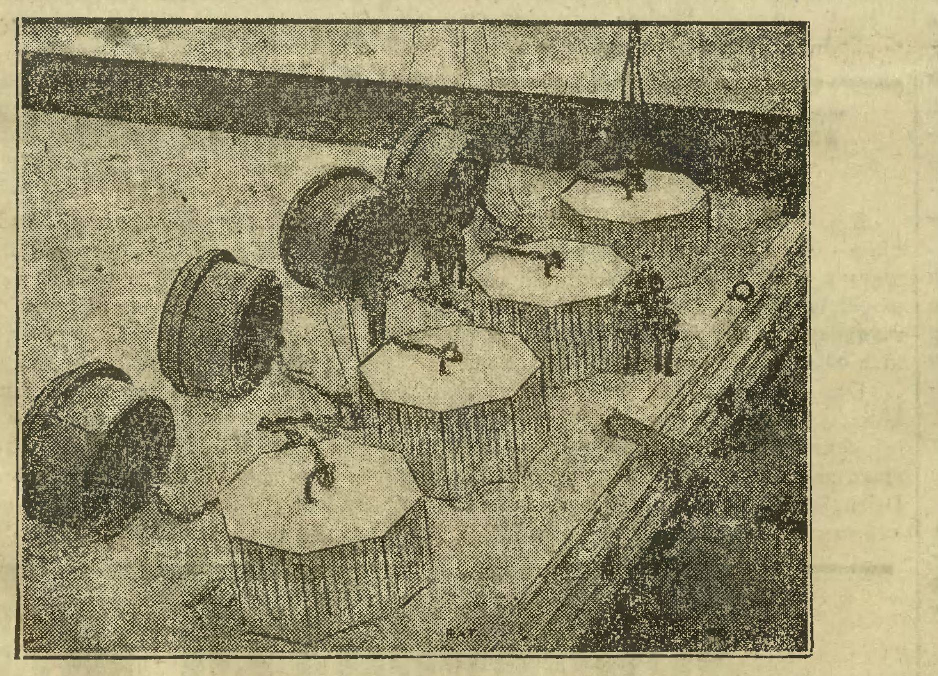
Dzień pracownika umysłowego

Propaganda idei zawodowej

Akcja konsolidacyjna ruchu pracowników umysłowych uwieńczona ostatnio powstaniem **Unji Pracowników Umysłowych i Centralnej Rady Pracowniczej** wchodzi obecnie w drugi etap, którego celem jest zjednanie dla organizacyj zawodowych, chodzących dotychczas luzem.

W tym celu Rada Okręgowa Unji w Warszawie organizuje dnia 25 września r. b. wielki dzień propagandy p. n. „Dzień Pracownika Umysłowego". Tydzień poprzedzający dzień pracownika wypełniony będzie propagandą wewnątrz związków w postaci odczytów, zebrań dyskusyjnych i t. p., zaś dnia 25 września r. b. zorganizowane zostaną zawody sportowe na boiskach i przystaniach związków, odczyty publiczne i akademja. Z okazji „dnia" wydane zostaną broszury omawiające, cele ruchu pracowników umysłowych, ulotki, afisze i t. p. Naczelnemi hasłami „Dnia Pracownika Umysłowego" ma być hasło **„Wszyscy w szeregi związków zawodowych"** i żądanie obniżki cen. Przedsięwzięcie to obudziło duże zainteresowanie w sferach pracowniczych.

Przed opuszczeniem na dno morskie



Na fotografji naszej widzimy szereg wielkich boi mających służyć jako znaki orjentacyjne w porcie gdyńskim. Boje te będą zakotwiczone przy pomocy kilkunastu-tonowych bloków betonowych, która spoczną na dnie morskiem.

1116 kandydatów na 100 posad wolnych

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na czerwiec, liczba poszukujących pracy wynosiła 1116 osób na każde 100 wolnych miejsc. W grupie pracowników umysłowych na każde 100 wolnych miejsc kandydowało 9392 osób, w przemyśle włókienniczym 4.496, w górniczym 2841, w metalowym 2377, w budowlanym 1571, w hutniczym 1089, w innych grupach zawodowych — 3342, w grupie robotników niewykwalifikowanych 622, w grupie robotników rolnych 227.

Budujmy Flotę Narodową

Z nad brzegów Adrjatyku

Crikvenica w sierpniu.

Słoneczna Jugosławja przywitała mnie deszczem. Już od Spielfeldu jechałem wśród huku gromów i błyskawic, które mimo nocy pozwoliły obserwować piękne kontury gór. O spaniu w przedziale nie ma mowy. Wagon bezpośredni z Wiednia do Susaku przepełniony do ostatniego miejsca. Na granicy jugosłowiańskiej urzędnicy prowadzą nadzwyczaj szczegółową rewizję, z której po pokazaniu legitymacji dziennikarskiej zostaje jako „nowinar" zwolniony. Jedynie moje walizy zostają na półkach wagonu nietknięte. Widzę, jak współtowarzysze spoglądają na mnie zazdrosnem okiem. W drodze do Susaku mimo rewizji granicznej nastąpiły jeszcze dwie rewizje paszportowe.

Spoglądając z okien wagonu na „płaczące" niebo zaczęło robić mi się jakoś nie bardzo dobrze. **Humor gdzieś znikł,** a jeden z współtowarzyszy podróży, młody lekarz z Pragi „przekonywująco" tłumaczy mi, że jak tylko wyjedziemy za Zagrzeb, ujrzę nareszcie jugosłowiańskie słońce. **Kiedy jednak i po dwóch** godzinach jazdy od Zagrzebia deszcz tłukł o szyby wagonu, pocieszony zostałem, że jak wjedziemy w pas 20 klm. od brzegów Adrjatyku będzie odrazu ładna pogoda, gdyż w tej strefie deszcze nigdy nie padają. W końcu jednak pogodziłem się z niepogodą wzamian za co dostałem takie widoki jakie nigdy nie ujrzałbym — jadąc w dzień pogodny.

Pociąg wił się zboczami gór, a z okien wagonu roztaczały się widok i jak z bajki na doliny pokryte całunem białych chmur.

Do Susaku zajechałem wśród grzmotów i ulewy. Z dworca do przystani przemokłem do suchej nitki i dopiero w połowie drogi do Crikvenicy zlekka wypogodziło się. „Triglar" pruł fale Adrjatyku, które przybrały odcień ciemnego koloru stalowego. Mijamy barki rybaków, które zdają się skakać po grzętach fal wzburzonego morza. Dojeżdżamy do Kraljevicy, a stąd po niespełna godzinnej żegludze pomiędzy wysepkami nadbrzeżnemi dobijamy do Crikvenicy, jednej z największych plaż jugosłowiańskich nad Adrjatykiem. Na molo w **długim szeregu stoją portjerzy pensjonatów** i hoteli. Walizy moje znikają na specjalnym wozie hotelu „Ivancic" i za chwilę po „konferencji" z właścicielem siedzę w swoim pokoju. Deszczyk zaczyna znowu kropić, a mnie chwyta już czarna rozpacz.

Gdziesz jest to słońce jugosłowiańskie? Gdziesz są te lazurowe fale Adrjatyku? Zamiast tego ciężkie ołowiane chmury przesłaniając błękit nieba, przewalają się ponad górami opadają coraz niżej i niżej. Rozpoczyna się kanonada niebieska — prawdziwy ogień huraganowy piorunów. Siadam przy stole z humorem naprawdę nieróżowym. Przerażające trzaski piorunów nie ustają ani na chwilę, Nagle zamieram z bezruchu, a po kilku sekundach najpierw lekko podnoszę nogę, potem rękę sprawdzając czy jeszcze żyję. Piorun uderzył i przerwał jakieś przewody w moim pokoju przy oknie. Chyba tłumaczyć nie potrzebuję, że humor spadł poniżej zera, a kiedy po godzinie przeszło bicie **gromów, pełen nadziei** lepszego „jutra" zjadłem kolację i zmęczony podróżą, deszczem i piorunami zasnąłem kamiennym snem.

Ranek powitał mnie pięknem słonkiem i **temperatura o godz. 8-mej 28 stopni. W południe** temperatura doszła już do 48 st. i teraz dopiero poczułem, że jestem nad cudnemi brzegami Adrjatyku.

Nic tak prędko nie idzie jak zawieranie znajomości w miejscowości uzdrowiskowej. Obiad jadłem już w miłym towarzystwie Polaków, którzy gościnnie przyjęli mnie odrazu do swego grona. Po bliższym dopiero poznaniu przyznało się całe towarzystwo ze skruchą, że postanowiono być ze mną ostrożnie, bo to z dziennikarzem warto być dobrze, jednak za wiele mówić nie należy, gdyż potem może opisać. Kiedy dopiero po kilku dniach przekonano się, że ja również przyjechałem trochę odpocząć wszystkim buzie „ruszyły", a ja nie mogę powiedzieć, abym był małomówny. Ponieważ jednak powiedziałem, że nie o tej miłej „familji" pisać nie będę słówkiem, przeto nie wspomnę o tych naszych dyskusjach i dyskusyjkach, które mogłyby być tematem całkiem ciekawych feljetonów.

Otem jak jest w Jugosławji i **konieczności** bliższego współżycia polsko-jugosłowiańskiego napiszę w następnych feljetonach.

W. Górnicki.

KRONIKA

niedziela 28 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota M. Boskiej Poc.
Niedziela Augustyna

— **Dyżury lekarzy kolejowych.** W niedzielę, dnia 28 bm. dyżur pełni dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

Teatr Miejski.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę przepiękna operetka Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju", która zdobyła sobie należne powodzenie. Ze względu na to, że zespół operetkowy wyjeżdża z dniem 1 września na urlop wypoczynkowy, będą to ostatnie przedstawienia tej przebojowej operetki. Wszyscy więc, którzy jeszcze nie podziwiali jej pięknych melodyj, barwnej, egzotycznej wystawy i świetnej gry artystów niechaj pośpieszą, aby ujrzeć tę nowość europejską jeszcze przed zejściem z repertuaru. Zniżki ważne.

Opera „Carmen" na tani poniedziałek.

W poniedziałek, 29 bm. po cenach od 30 gr do 3 zł nieodwołalnie ostatni raz dana będzie opera Bizet'a „Carmen" ze znakomitą artystką Marją Janowską w partji tytułowej. Potężny talent śpiewaczy i aktorski tej znakomitości przebojem zdobywa publiczność, czarując ją bogactwem odcieni, subtelnością niuansów i mistrzostwem odtwarzanej kreacji. Po poniedziałkowem przedstawieniu schodzi „Carmen" bezpowrotnie z repertuaru.

Repertuar kin.

Kristal: wspaniały film najnowszej produkcji pt. „Odrodzenie" w świetnej obsadzie którą stanowią John Boles i Lupe Velez. Arcydzieło to jest osnute na tle słynnej powieści Tołstoja pt. „Zmartwychwstanie". W nadprogramie wesołe obrazki dźwiękowe i najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości: film dźwiękowy o subtelnej treści pt. „Madryt". W rolach głównych niezrównany Ramon Novarro i świetni komicy Stan Lansel i Oliwer Thardy. W nadprogramie niebywale wesoła farsa däwiękowa pt. „10 minut strachu". Całość 15 aktów.

Corso: doskonały podwójny program — „Klejnoty królewskie" z Harry Peelem w podwójnej roli, oraz „Pat i Patachon jako miljarderzy".

Rewja: „Pancernik Atlantic". Na scenie rewja.

Z miasta

— **Rok szkolny rozpocznie się 1 września.** Władze kuratoryjne wydały zarządzenia poszczególnym dyrektorom i inspektorom szkolnym, w kwestji rozpoczęcia roku szkolnego. W myśl tego zarządzenia, w dniu 1 września r. b. winien być rozpoczęty rok szkolny. W dniu tym dziatwa winna się stawić w odnośnych klasach i udać się na nabożeństwo do kościołów, w dniu zaś 2 września rb. mają się rozpocząć normalne zajęcia szkolne.

— **Sekcja samochodowa Polskiego Touring Klubu** organizuje w dniu 28 sierpnia br. zespołowy zjazd plakietowy do Kazimierza nad Wisłą. Przewidziane są żetony złote i srebrne oraz plakiety pamiątkowe. Meta znajduje się w Kazimierzu i otwartą jest w dniu 28 sierpnia b. r. od godz. 12—17. Każdy uczestnik przebyć musi przynajmniej 100 km. Bliższe informacje udziela sekretarz P. T. K. Tel. 1559 (Konstanty Rzanny, Gdańska 24).

— **Zawody pływackie międzyklubowe.** W bież. niedzielę odbędą się o godz. 15 na pływalni garnizonowej przy ul. Kąpielowej zawody pływackie połączone z zamknięciem sezonu. Zawody te odbędą się przy bardzo silnej konkurencji i zadecydują, który z Klubów dzierży palmę pierwszeństwa w tym najzdrowszym i dla każdego dostępnym sporcie. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat Okręgu do dnia 28 bm. godz. 10 przedpoł. oraz p. sierż. Obremski w pływalni. Po zawodach odbędzie się tamże trenigowy mecz w piłkę wodną, dający widzom podobnie jak hokej na lodzie dużo emocji. Zarząd Okręgu dla uprzystępnienia wszystkim zobaczenia tych ciekawych zawodów pobiera bardzo nikły wstęp i to 30 i 20 groszy od osoby.

— **Zebranie powiatowe osadniczo-włościańskie** odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 11,30 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 1 września o godz. 8 rano. Dalsze zgłoszenia uczniów i uczennic przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

Święto 62 p. p.

Przebywając czasowo na koncentracji w Runowie Krajńskiem 62 p. p. obchodzi dn. 28 bm. doroczne swe święto. Dzięki specyficznym warunkom w jakich pułk „dzieci bydgoskich" znalazł się w tym roku, uroczysty ten dzień 62 pp. obchodzi, będzie w skromniejszym zakresie, przy ścisłym udziale członków tej dużej żołnierskiej rodziny.

Dzień święta pułkowego, który rok rocznie przypada na 21 sierpnia jest świetlaną reminiscencją chwały pułku, a zwłaszcza walnego zwycięstwa, jakie odniósł 62 pp. w krwawej bitwie pod Zambrowem.

Historja pułku sięga czasów ruchu zbrojnego P. O. W., który w zaraniu naszej niepodległości prowadzili w Poznaniu niezłomni działacze i patrjoci z pp. Paluchem i Hulewiczem na czele. Zawiązkiem pułku była kompanja POW zorganizowana w Pleszewie, która w krótkim czasie wzrosła do rozmiarów baonu by zkolei przekształcić się w dojrzały już 8 p. Strzelców Wielkopolskich.

Pułk ten przemianowany później na 62 pp. dzięki swej działalności bojowej, zajmuje wcale poczesne miejsce w historji odrodzonej armji polskiej.

Po stoczeniu szeregu zwycięskich walk w Powstaniu Wielkopolskiemu, 62 pp. **w styczniu 1920 r. wkroczył pierwszy do Bydgoszczy,** by zakwaterować się tu na stałe. Wyruszając na ciężką kampanję bolszewicką pułk otrzymał w darze od mieszkańców Bydgoszczy wspaniały sztandar, który okrył się chwałą w dalszych licznych i krwawych przeprawach wojennych z nieprzyjacielem.

W długotrwałej akcji na froncie wschodnim 62 pp. miał za sobą wiele bitew, że wymienimy tylko najważniejsze: Dn. 25 kwietnia 1919 pod Batuszkami, gdzie zdobył wielu jeńców i znaczną ilość materjałów wojennych. Po zetknięciu się z przeważającemi siłami bolszewickiemi pod Berdyczowem i Golepówką, dnia 28 kwietnia doszło do walnej bitwy, z której 62 pp. wyszedł zwycięsko, biorąc do niewoli 1600 jeńców, 10 armat i sporą ilość drogocennego sprzętu intendenckiego.

W czerwcu tegoż roku odnosi pułk dalsze sukcesy bojowe na froncie północnym, gdzie rozgramia silniejscze pod względem liczebnym oddziały nieprzyjacielskie pod Pleszczenicą i Kadubiszczami nad Berezyną.

W pamiętnej kontrofensywie armji polskiej w roku 1920, 62 p. p. odznacza się dalej wybitnem męstwem. W bitwie pod Glinianką (18. VIII. 1920) zdobył 4 armaty i zgórą 1000 jeńców. W marszach ofensywnych żołnierze 62 p. p. wykazali nadzwyczajne wysiłki, pokonując mężnie w czasie od 16. VIII. do 21. VIII. 1920 r. w pięciu dniach 150-kilometrową połać kraju, by w końcu zająć Zambrów i odciąć od wschodu dywizję sowiecką. W akcji tej **62 p. p. wziął do niewoli cały sztab tej dywizji wraz z 1000 jeńców i obfitym łupem.** Dzień 21. VIII. jako dzień chwały 62 p. p. uświęcony został tradycją święta pułkowego. Po dalszych walkach, przeprowadzonych skutecznie w rejonie Niemna, 62 p. p. przeszedł w okolice Baranowicz, skąd po zawieszeniu broni wrócił dnia 12. XII. 1920 r. do Bydgoszczy.

Powojenny 62 p. p. dokazał również, że cnoty żołnierskie nie są mu obce. Ująwszy z rąk bohaterskich braci pokryty chwałą sztandar pułkowy, umie strzec pilnie i utrzymać na piedestale sławy. Dzisiejszy 62 p. p. znajdując się pod dowództwem jednego z wybitniejszych oficerów polskich, **płk. dypl. Powierzy,** dzięki swej pracy nad wyszkoleniem, stanął na właściwym poziomie wartości bojowej.

W uroczystym dniu święta pułkowego cała Bydgsozcz składa swym umiłowanym wojakom najlepsze życzenia w żmudnej pracy żołnierskiej ku chwale Ojczyzny.

Z sali sądowej

Dyrektor filji „Ein- u. Verkaufsgenossenschaft" w Białośliwiu

skazany za sprzeniewierzenie 17 tysięcy zł

Przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał ostatnio za sprzeniewierzenie 17.000 złotych niejaki **Artur Krüger z Białośliwia pod Bydgoszczą.**

Pan ten przez pewien czas spełniał funkcję dyrektora filji niemieckiej firmy „Ein- u. Verkaufsgenossenschaft" w Białośliwiu i w ciągu całego okresu urzędowania pobierał wysoką jak na dzisiejsze stosunki pensję miesięczną, znacznie przekraczającą sumę 800 złotych. Wynagrodzenie to wydało się dla Krügera widocznie zbyt niskiem, bo zaraz na samym wstępie zaczął przemyśliwać nad „dokombinowaniem" okrąglejszej sumki. Pomysł nasunął mu się doskonały i „fachowy". Zaprowadził mianowicie „nowy system księgowości", polegający na przestawianiu i przekręcaniu poszczególnych pozycyj w księgach handlowych, niekwitowaniu odbioru pobranych kwot pieniężnych i na wyrafinowanem fałszowaniu kont wierzycieli firmy. Rzecz oczywista, że kasa stale wykazywała poważny niedobór, który Krüger starał się zamaskować przy pomocy swej sekretarki, spełniającej ślepo jego rozkazy. W taki to sposób do kieszeni pomysłowego dyrektora „zabłąkało się" 17.000 złotych gotówki, które to pieniądze zużył on najprawdopodobniej na hulanki. Wreszcie sprawdziło się przysłowie: przyszła kreska na Matyska. Specjalna komisja kontrolna z Poznania podczas jednej z wizyt rewizyjnych wykryła jego manipulacje, na skutek czego sprawa znalazła się na wokandzie sądowej. Na rozprawie Krüger nie przyznał się do defraudacji twierdząc, iż nie przywłaszczył sobie „ani feniga". Pomimo to Sąd opierając się na zeznaniach urzędników poszkodowanej firmy, jak również i na zeznaniach zaprzysiężonych rzeczoznawców, **skazał go na jeden rok więzienia.**

Pierwszy Rocznik Rady Interesantów Portu w Gdyni

W życiu handlowem i przemysłowem portu gdyńskiego oddawna już dawał się odczuwać brak większej wydanej drukiem pracy, oświetlającej pewne aktualne zagadnienia portowe i dający pogląd na dotychczasową działalność portu.

Pracy takiej podjęła się Rada Interesantów Portu w Gdyni, wydając własnym nakładem „Rocznik Rady Interesantów Portu w Gdyni, rok I. 1931".

Jest to bardzo starannie wydane w formie książki zawierającej zgórą 150 stron druku, a jeszcze staranniej opracowane sprawozdanie z pierwszego zgórą rocznego okresu działalności Rady, rysujące się na tle faktów i cyfr będących odzwierciadleniem życia handlowego i przemysłowego i rozwoju portu gdyńskiego w roku 1931 w porównaniu do lat ubiegłych, na zasadzie statystyk i to często oryginalnych (jak m. inn.: eksploatacja nabrzeża, dzwigi, hangary). Słowem dzieło obejmuje szczegółowo zebrany cały materjał dotyczący wszystkich aktualnych zagadnień.

W przedmowie Zarząd Rady Interesantów Portu w Gdyni zaznacza, że pracę tę pragnie przedstawić w pierwszej linji wszystkim władzom i osobom, których życzliwy stosunek do dążności Rady pozwolił powstać tej organizacji i działać w ramach nakreślonych przez jej mocodawców. Zarząd spodziewa się również, że sprawozdanie to znajdzie się też w rękach szerszego ogółu interesującego się kwestją rozwoju naszego portu.

Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza p. t. „Zadania i struktura organizacyjna Rady Interesantów Portu w Gdyni" zawiera rozdziały: „Uwagi ogólne", „Zadania i struktura organizacji narzędnej" oraz „Zadania i struktura poszczególnych związków". Druga p. t.: „Gdynia w roku 1931" dzieli się na następujące rozdziały: „Stan i warunki polskiej floty handlowej", „Ruch statków w porcie gdyńskim", „Obrót towarowy i eksploatacja urządzeń portowych w Gdyni", „Przemysł portowy w Gdyni" i „Zagadnienia portu Gdyńskiego w roku 1931".

Autorem pracy jest dyrektor Rady Int. Portu p. dr. Bolesław Kasprowicz.

Rocznik jest niewyczerpanem źródłem zagadnień portowych, które nie omieszkamy poruszyć na łamach naszego pisma.

Na zakończenie pobieżnej recenzji nadmienimy to tylko, że nader pożądanem byłoby przetłomaczenie Rocznika np. na język angielski, by i zagranica mogła się szczegółowo zapoznać z dorobkiem naszej pracy.

Na Święto 62 Pułku Piechoty!

Gdy krwawe łuny błysną na niebie
I zagra armat huk przeraźliwy
O, morski brzegu, wtedy za ciebie
W wir walki pójdzie, kto jeno żywy!
Pułkowy sztandar nasz się rozwinie
Ponad szumiącem wybrzeżem morza
I pieśń bojowa gromko popłynie
Ponad Bałtyku sine przestworza.
Pomni tradycji świetnej Zambrowa *),
Ruszym, jak w taniec, w posoki strugi,
Znowu nam spłynie gałąź laurowa —
My, Pułk Bydgoski, Sześćdziesiąt Drugi!!!

Władysław Demkow,
podchorąży rez.

*) W sierpniu 1920 r. 62. Pułk Piechoty odniósł pod Zambrowem świetne zwycięstwo, którego rocznice uznane zostały za „święto pułkowe".

Gmach Banku Stadthagen

przeszedł w posiadanie K. K. O. miasta Bydgoszczy

Jedna z najruchliwszych placówek bankowych na naszym terenie K. K. O. m. Bydgoszczy — po dłuższych pertraktacjach z likwidatorami b. Banku M. Stadthagen nabyła za cenę zgórą 400.000 zł. wspaniały gmach pozostały po tym banku przy ul. Jagiellońskiej.

Transakcję tę uważa się w mieście za nader pomyślną dla obu stron, gdyż K. K. O. wchodzi w posiadanie solidnego i dobrze urządzonego gmachu bankowego, zaś zarząd masy konkursowej Stadthagen otrzymawszy tak znaczną gotówkę, będzie mógł zaspokoić częściowo najpilniejsze pretensje wierzycieli.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć na tem miejscu, **doskonałą pozycję finansową K. K. O. m. Bydgoszczy, która dzięki umiejętnemu i sprężystemu kierownictwu, zdolna jest w dzisiejszych ciężkich czasach do tak znacznych ekspensów gotówkowych.**

Pięciobój o mistrzostwo m. Bydgoszczy

Dnia 4 września br. na boisku Stadjonu Miejskiego w Bydgoszczy odbędzie się pięciobój męski o mistrzostwo Polski organizowany przez Pom. O. Z. L. A. Zgłoszenia wraz z wpisowem należy złożyć do dnia 27 bm. na ręce przewodniczącego komisji sportowej Pom. O. Z. L. A. p. Jana Głowackiego, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 55 m 8. Początek zawodów o godz. 15.

Nieszczęśliwy wypadek złodzieja pomidorów

W dniu wczorajszym wieczorem, niej. **Edmund Vetter** z Bydgoszczy, znęcony dojrzewającemi pomidorami w ogrodzie Sióstr Elżbietanek przy ul. Koronowskiej 10, wszedł na parkan, chcąc tanim kosztem zaopatrzeć się w „zakazany owoc". Traf chciał, że w chwilli, gdy Vetter znalazł się na samym wierzchu płotu, noga mu się poślizgnęła i niefortunny amator cudzych jarzyn, spadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że przebił sobie przeponę brzuszną o wystającą podpórkę krzewu pomidorowego.

Nieszczęśliwego chłopca wijącego się z bólu odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Stan jego jest ciężki.

Telegramy

Śmierć w górach

Zakopane, 27. 8. (PAT). W dniu wczorajszym turyści, przechodzący pustą dolinkę znaleźli **zwłoki dwóch młodych osób.**

Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, które w sile 6 wytrawnych przewodników ruszyło niezwłocznie na miejsce katastrofy.

Narazie brak szczegółów co do nazwisk ofiar. **Turyści najprawdopodobniej spadli jak się zdaje jeszcze w środę.**

Nowy rząd w Turyngji

Berlin, 27. 8. (PAT). Sejm turyngski dokonał **wyboru nowego rządu.** Na czele rządu stanął narodowy socjalista **Sauckel.** W skład gabinetu weszło 6 hitlerowców i jeden przedstawiciel Landbundu.

Film przy świetle dziennym

Operator czeski A. Wojtechowsky dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie kinematografji. Mianowicie wynalazł on sposób wyświetlania filmów przy świetle dziennem, przyczem ani jasność ani wyrazistość obrazów nie ulega zmniejszeniu.

Sfery zainteresowane wyrażają się o tym wynalazku bardzo pochlebnie.

Wielkie zawody

Policyjnych Klubów Sportowych Pomorza

Jak już donosiliśmy w sobotę i niedzielę pod *protektoratem p. wojewody Stefana Kirtiklisa* odbędą się w Toruniu policyjne zawody sportowe województwa pomorskiego.

Zawody zapowiadają się bardzo dobrze, a zawodnicy już w dniu wczorajszym zaczęli zjeżdżać z całego terenu Pomorza. Dla zwyciężców jest cały szereg cennych nagród, a m. in. p. wojewody Kirtiklisa jako protektora zawodów, p. gen. Paslawskiego dowódcy OK VIII, p. inspektora Olszańskiego komendanta wojewódzkiego PP., p. starosty krajowego Łąckiego, marszałka Sejmiku p. mec. Czychowskiego, dyrektora Państw. Banku Rolnego p. Zana, prezsa Okr. Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewskiego, dyrektora Pom. Stow. Ubezpieczeń p. Chwastka, prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego, kilku starostów, burmistrzów miast pomorskich oraz szeregu innych osób.

Dotychczas zgłoszonych zostało *191 zawodników* z następujących miejscowości:

Chojnice — Zientarski Józef, Błaszkiewicz Franciszek; Gawryłkiewicz Edward, Goroszewski Władysław, Kamiński Wawrzyn, Śliwicki Jan, Giemza Franciszek, Laskowski Jan, Matjas Zygmunt.

Działdowo — Pawlak Franciszek Wojciechowski Wojciech, Łużyński Józef, Zalewski Kazimierz, Jasiński Jan.

Tczew — Makselon Wacław, Fiałkowski Stanisław, Bąk Ludwik, Skomski Stanisław, Kubiak Wojciech, Pietrzak Józef, Janicki Tadeusz, Jastrzębowski Zbigniew, Białous Stanisław, Androlewicz Piotr, Jezierski Józef, — Czarwiński Kazimierz, Wojterek Antoni, Bielicki Kajetan, Talik Franciszek.

Wąbrzeźno, — Karczewski Józef, Banaszak Franciszek, Kasprzyk Marcin, Wierzbowski Antoni, Łomnyczuk Micha, Kucko Jan.

Sępolno — Żurawski Stanisław, Borkowski Władysław, Zydorek Stanisław, Turulski Kazimierz, Lisiecki Stefan, Mindykowski Stanisław, Chmielewski Stefan.

Brodnica — Nowacki Stanisław, Orzechowski Bronisław, Grylewicz Andrzej, Chudzik Ludwik, Giżyński Józef, Karkos Juljan Szweig Juljan, Szreder Leon, Kowalski Michał, Dobkowski Wacław, Połom Teofil.

Kartuzy — Dudziński Władysław, Peplińskі Franciszek, Balcerowicz Bernard, Gdaniec Alojzy, Socha Bronisław, Plewka Walerjan.

Nowemiasto — Szczygielski Antoni, Golaszewski Józef, Trzebiatowski Jan, Wojtalewicz Leon, Kopczyński Tadeusz, Piłat Stefan Jasiński Stanisław, Piotrowski Jan, Zakrzewski Konstantyn, Szprynger Stefan, Zawadzki Aleksander, Przybylski Bolesław, Skalski Tadeusz, Kątny Jan, Zielaziński Józef Draniczarek Tomasz, Lorek Piotr.

Chełmno — Graczyk Leon, Krzyżelewski Antoni Zająizkowski Bolesław, Fysz Jan, Gruszenki Marjan, Wysocki Jan, Skibiński Stanisław, Brywczyński Stanisław, Jaworowski Stanisław.

Tuchola — Ulatowski Wojciech, Falfus Eugenjusz, Domański Seweryn, Mikołajów Roman.

Starogard — Wac Andrzej, Zawieja Józef Szydłowski Stanisław, Kotulski Józef, Kopowski Bernard, Krak Aleksander, Bulski Kaz.

Grudziądz — Kreft Teofil, Czerwiński Józef, Dudziak Józef, Drozd Kazimierz, Gradzik Stanisław, Wiśniewski Kazimierz, Majewski Stanisław Kampiński Jan, Kamiński Józef, Pomiersk Wilhelm, Stankiewicz Antoni, Kapka Antoni, Kuta Franciszek, Stachowski Stanisław, Marunowski Leon, Piotrowicz Andrzej Myszkowski Konstanty, Prusakowski Bronisław.

Świecie — Dzwoniarek Ontoni, Dutkowski Józef, Kowalski Aleksander, Łangowski Piotr Kobeczak Franciszek, Kowalik Szczepan, — Tawdul Leon, Woźniak Józef, Kiżuk Józef, Cholaszczyński Michał, Miastkowski Zygmunt Narębski Józef. ,

Gdynia — Kwiatkowski Ignacy, Richert Feliks, Żołądek Andrzej, Filipowski Bronisław Bąk Leon, Bialasik Adam, Jeżdżewski Juljan, Przychodzeń Piotr, Grochowicki Józef, Świlerski Piotr, Szafrański Maksymiljan, Piepiórka Franciszek, Gerasimenok Wincenty, Kaczmarek Franciszek.

Kościerzyna — Buczek Franciszek, Nowiński Franciszek, Machowski Jan, Kukawka Franciszek, Krysztofiak Stanisław, Wilmański Marjan, Dzierżawski Stanisław, Hryczuk Sergjusz, Królik Ludwig, Dybowski Zygmunt Maciejewski Józef, Kruszyński Placzek.

Wejherowo — Piotrowicz Józef, Szymkowiak Piotr Rezmer Jan, Kołakowski Eugenjusz Czupryn Klemens, Otomański Władysław, Ossowski Józef, Wojtczak Jan Bąk Brunon Stachniewicz Jan, Urbański Stanisław.

Toruń — Witkowski Tadeusz Chmielewski Bolesław, Halados Marjan, Jaroń Henryk, Kuciapski Teodor, Kuskowski Zenon, Mroczek Stanisław, Tataruch Władysław, Klupieć Antoni, Dżycimski Antoni Gruchot Marcin, Prusakowski Stefan, Manikowski Teofil, Tatarski Michał, Józefiak Andrzej Wasilewski Wacław Gorzkowski Stanisław, Bielicki Leon Zagrabski Józef, Witucki Andrzej, Gmerck Jakób, Raczkowski Robert, Bałdyga Konstanty, Jereczek Leon, Albecki Augustyn, Sentkowski kowski Władysław, Komorowski Kazimierz, Kowalski Piotr.

Program zawodów

Sobota, dnia 27 sierpnia br.

Godz. 8,00 zbiórka zawodników;

Godz. 8.30 powitanie zawodników przez p. Komendanta Wojewódzkieyo PP. Inspektora Olszańskiego;

Godz 10.00 zawody strzeleckie (kb. typu wojsk. kbk. sport., pistolet) Strzelnica CSS (Rudak);

Godz. 10.30 zawody pływackie (100 st. dow., 100 st. klas., 300 st. dow. i 50 patrol) — (pływalnia garnizonowa);

Godz. 14.00 zawody lakko-atletyczne (biegi 100, 400 i sztafeta 4 razy po 100 — półfinały, 1500 finał, skoki: wdal, wzwyż, o tyczce — rozgrywki, rzuty: oszczepem, dyskiem, granatem — rozgrywki, pchnięcie kulą) — boisko miejskie (Szosa Chełmińska).

Niedziela, dnia 28 sierpnia rb.

Godz. 8.00 zawody strzeleckie — dalszy ciąg — Strzelnica CSS.

Godz 11.15 zbiórka wszystkich zawodników na boisku P. K. S. Toruń i odmarsz na nabożeństwo do kościoła Św. Jana;

Godz. 14.00 zawody lekko-atletyczne (defilada, finały w biegach, rzutach i skokach) — boisko miejskie;

Godz. 15.00 bieg kolarski szosowy na dystansie 25 klm. Start i meta na boisku miejskiem;

Godz. 17.20 marsz 10 klm. z obciążeniem — start i meta na boisku miejskiem;

Godz. 20.30 zakończenie zawodów i wręczenie nagród — Dwór Artusa.

Fakt, że wstęp na zawody jest bezpłatny przyczyni się niewątpliwie do tłumnego, udziału społeczeństwa w tem święcie sportu policji pomorskiej. Ze swej strony zachęcamy do udziału w zawodach, gdyż walki o prymat w poszczególnych konkurencjach zapowiadają się naprawdę ciekawie.

* * *

W skład komitetu honorowego poza osobami podanemi już w nr. czwartkowym pisma naszego wchodzi również p. nacz. inż. Stanisław Szepetys.

Smakosze
piją tylko
piwo
„Jubileuszowe"
z **Browaru**
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Rozmowa „Dnia" z fenomenalnym pływakiem prof. W. Szymańskim

Wpław z Fordonu do Świecia i z Bydgoszczy do Gdańska

Przed kilkoma dniami całe Pomorze poruszone zostało wiadomością o **niezwykłym wyczynie pływackim,** jakiego dokonał nieznany dotąd w sferach sportowych, lecz popularny w dziedzinie nauk przyrodniczych, **magister chemji prof. Wacław Szymański,** kierownik Wydziału Chorób Roślin przy bydgoskim Instytucie Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Chcąc Czytelników naszych bliżej zapoznać ze szczegółami tego rzadkiego w historji sportu pływackiego wyczynu długodystansowego — udaliśmy się do p. mgr. prof. Szymańskiego, z prośbą o udzielenie nam wywiadu.

Prof. Szymańskiego zastaliśmy w jego gabinecie przyrodniczym, zaabsorbowanego przeprowadzaniem jakiegoś doświadczenia naukowego, — jak się po chwili dowiedzieliśmy — z dziedziny chorób kartofli. Nie chcąc zabierać zbyt wiele cennego czasu prof. Szymańskiego, wkraczamy odrazu w sferę zainteresowań i wyczynów sportowych.

— „Na wstępie muszę Panu Redaktorowi zaznaczyć — mówi nasz interlokutor — że uznaję i zamierzam stworzyć zupełnie nowy rodzaj sportu wodnego, polegający — nie jak wyczyny dotychczas praktykowane na szybkości, lecz — wytrzymałości. Mama nadzieję, iż zainteresowanie się społeczeństwa, a w szczególności pływaków dojdzie do tego stopnia, że z czasem **można** będzie organizować **długodystansowe sztafetowe biegi wodne na wzór pieszych.** Rzecz prosta, **torem tych biegów pływackich musi by6 Wisła,** *zaś* **celem — morze.** Musimy przecież światu pokazać, że Naród nasz **umie wykorzystać każdą odrobinę wody, a Polacy czują się na powierzchni fal tak pewnie, jak na twardym lądzie".**

— *„Będzie to dość trudne do zrealizowania, gdyż społeczeństwa nasze, nie wyłączając dobrych pływaków, czuje pewną obawę przed zdradliwemi falami Wisły". — przerywamy.*

— „Obawy te trzeba koniecznie przełamać, gdyż w większej części są one nie uzasadnione. Rozumne i umiejętne używanie Wisły jako terenu pływackiego, przy zastosowaniu koniecznych środków ostrożności, nie zagraża pływakowi żadnem niebezpieczeństwem".

— *„Czy Pan profesor od dawna jest takim wielkim miłośnikiem wody i pasjonującym pływakiem?"*

— „Datę mojego zżycia się z wodą trudno określić. Pamiętam jednak, gdy mająo lat siedem „zetknąłem" się rwącym prądem rzeki i to zupełnie niespodziewanie. Było to w okolicy Lublina, nad Bystrzycą. Wyszedłem któregoś dnia bez opieki na przybrzeżną łąkę. W pewnej chwili udało mi się chwycić wielką świteziankę. Chcąc przekonać się, czy umie ona pływać (niech Pan Redaktor pamięta że miałem wówczas 7 lat) — wszedłem na kładkę i, jak łatwo przypuszczać, wpadłem do wody. Nie tyle cudownym ile szczęśliwym zbiegiem okoliczności prąd zniósł mnie w nadbrzeżne sitowie, dzięki czemu ocalałem. — Jedyną moją obawą w tej niezapomnianej chwili, był... strach przed mamusią. W latach szkolnych i późniejszych pływałem stale. Od roku 1919 byłem przez dłuższy okres instruktorem hufca harcerskiego, zaś w latach studenckich, które spędzałem w Poznaniu — również dużo stykałem się z wodą.

— *„Jakie wrażenia odniósł Pan Magister w czasie odbywania ostatnich swoich eskapad pływackich na Wiśle?"*

— „W bieżącym sezonie letnim, albo ściśle mówiąc w sierpniu br. pływałem we Wiśle czterokrotnie, robiąc po kilkanaście kilome- Jeżeli chodzi o bieg ostatni, w którym przepłynąłem **czterdziestokilometrową trasę na przestrzeni Fordon — Chełmno,** to odbyłem **go bez zmęczenia.** Czułem się zupełnie rzeźki, — bolały mnie jedynie mięśnie karku, gdyż płynąc przeważnie stylem klasycznym, musiałem utrzymywać głowę ponad powierzchnię wody.

Właściwie miałem wystartować z Fordonu już o godz. 10. Tymczasem nieprzewidziane okoliczności, powiedzmy krótko — względy techniczne zezwoliły mi na rozpoczęcie biegu dopiero o godz. 11,55. Ponieważ płynąłem sam, a koledzy oczekiwali mnie w Chełmnie, więc po przewidzianym czasie, poczęto mnie poszukiwać, obawiając się, że uległem wypadkowi. Wielką troskliwość o moją całość wykazały **sportowe kluby chełmińskie, które w poszukiwaniu za mną uruchomili wszystkie motorówki.**

— *„Jakie uczucie odnosił Pan Profesor płynąc samotnie, wśród powolnie zmieniającej się panoramy?"*

— „Przedewszystkiem — dokuczałem mi głód. Już po dwóch godzinach „wiosłowania" odzyskałem dawno nie odczuwany apetyt, który następnie przemienił się w głód".

— *„Przebywając tak wielkie przestrzenie wodne jedynie przy pomocy siły własnych ramion stosuje pan Magister zapewnie jakąś taktykę?"*

— „I tak i nie Jest to poprostu ekonomiczne korzystanie z zapasu sił i metodyczne regulowanie oddechu. Warunki te wraz z oszczędnością serca i kaloryj cieplnych decydują o powodzeniu i dlatego muszą być skrupulatnie przestrzegane. Start pływaka zamierzającego przebyć dłuższy dystans nie może być nagły, gdyż raptowna zmiana temperatury i ciśnienia krwi wpływa ujemnie na działanie serca i płuc. Ruchy muszą być umiarowe, aby oszczędzać siły. Organa oddechowe winny współdziałać z systemem mięśniowym. Pozatem należy wystrzegać się bezruchu, ponieważ w ten sposób traci organizm pływaka zbyt wielką ilość ciepłoty, co powoduje zkolei osłabieni i zniechęcenie do stałej walki o każdy centymetr przestrzeni. — Dobrze jest wysmarować ciało tłuszczem — najlepiej wazeliną. Przestrzeganie tych drobnych, lecz niezwykle ważnych prawideł pozwoli każdemu na osiągnięcie doskonałych wyników.

— *„Jakie zamiary ma Pan Magister na przyszłość w dziedzinie pływactwa?"*

— „W b. jeszcze okresie letnim chciałbym przebyć przestrzeń Bydgoszcz — Gdańsk — oczywiście w etapach. W najbliższą niedzielę wybieram się z Fordonu do Świecia. Oby tylko zechciała być pogoda,"

Czas bieży. Przed opuszczeniem gabinetu naukowego prof. Szymańskiego zadajemy jeszcze jedno pytanie:

— *„Jak Pan Profesor zapatruje się na wartość największego biegu pływackiego Pomorza — biegu puhar „Dnia Pomorskiego" w Toruniu?"*

— „Długodystansowy ten bieg jest bezsprzecznie najtrafniej pojętym wyrazem propagandy naszego sportu wodnego".

K.

Jak ochronić się przed tyfusem brzusznym?

W związku z okresowem nasileniem duru brzusznego (tyfusu brzusznego), lekarz miejski w Bydgoszczy, p. dr. Nowakowski, podaje następujące uwagi:

Zwracać należy przedewszystkiem uwagę, na pilne przestrzeganie najzwyklejszych przepisów higjeny, a mianowicie, umiarkowanego spożywania dojrzałych owoców i jarzyn, które należy przed jedzeniem przynajmniej dobrze opłukać, a w wypadkach wątpliwych jeść owoc gotowany. Nie zapominać należy dokładnego mycia rąk przed jedzeniem, jak również tępienia much, szczególnych roznosicieli zarazków duru brzusznego. W wypadkach zachorowania konieczne jest zgłoszenie wypadku tego u lekarza miejskiego i ścisłe przestrzeganie przepisów sanitarnych, jak odosobnienie chorego, odkażenie wydzielin chorego i miejsc ustępowych. Wiadomo bowiem, że dur brzuszny przenosi się przez kontakt z osobami choremi na dur brzuszny oraz przez owady i muchy, które siadają na artykułach spożywczych, jak mleko, owoce, wędliny, ser i t. p. i mogą zarazki przenieść z domów gdzie dur brzuszny panuje.

Zatem mycie rąk przed jedzeniem, tępienie much, czystość artykułów spożywczych, zgłoszenie choroby, odosobnienie chorego, odkażanie wydzielin, oraz szczepienie ochronne doustne mało uciążliwe a nadzwyczaj skuteczne — oto najważniejsze środki do walki z durem brzusznym.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** zapewnia łagodne **wypróżnienie bez** nadwyrężania się. **Żądać w aptekach.**

Regulacja cen mięsa
zapoczątkowana na prowincji

Prace w kierunku organizowania prowincjonalnych komisyj notowań mięsa zostały już zapoczątkowane. W tych dniach komisarz giełdy mięsnej warszawskiej odbył szereg podróży orjentacyjnych, odwiedzając łącznie 30 powiatów. W rozmowach z reprezentantami władz administracyjnych, sfer kupieckich, oraz rolniczych, przedstawiciele giełdy mięsnej warszawskiej uzgodnili, że podstawą powstania prowincjonalnych komisyj notowań cen mięsa, które działałyby na prawach giełd mięsnych, mają być t. zw. komisje obywatelskie, złożone z przedstawicieli kupiectwa, rolnictwa i rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego. Posiedzenia tych komisyj mają się odbywać w dnie targowe, pod przewodnictwem starosty na targowiskach, a w miastach wojewódzkich pod przewodnictwem delegata wojewody.

Po wstępnych doświadczeniach komisyj obywatelskich, które będą trwały od 1 do 3 miesięcy, nastąpi realizacja planu w zakresie tworzenia komisyj notowań, urzędujących już na prawach giełdy w obecności maklerów przysięgłych. Wówczas będzie zreformowany system notowań, które będą już dokonywane na podstawie transakcyj, zawartych przez maklera przysięgłego. Członkowie komisyj notowań będą wybierani, względnie mianowani na wniosek miejscowych izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych.

Równolegle do poczynań w zakresie uruchomienia komisyj notowań, rozpocznie się praca w kierunku uporządkowania targowisk wojewódzkich i powiatowych, jako jedynych ośrodków handlu zwierzętami rzeźnemi na prowincji.

„Dzień Katolicki"
Dekanatu Kamieńskiego w Więcborku

Pod wysokiem protektoratem Jego Eksc. Ks. Biskupa Chełmińskiego odbędzie się z ramienia Akcji Katolickiej po raz pierwszy **„Dzień Katolicki" Dekanatu Kamieńskiego** w niedzielę, dnia 11 września r. b. w Więcborku pod hasłem: **„Katolik wobec kryzysu".**

Po zakończeniu „Dnia Katolickiego" nastąpi wspólny wymarsz do parku Bractwa Strzeleckiego, gdzie Polska Młodzież Katolicka odegra sztukę teatralną pod tyt. „Hermenegild".

Katolicy! Przybywajcie gremjalnie na pierwszy nasz „Dzień Katolicki". Pokażcie, że wiara ojców naszych nie zgasła wśród nas. Pokażcie, że jak jeden mąż stanąć chcemy w obronie wiary świętej. Udajmy się więc wszyscy w dniu 11 września 1932 r. na pierwszy „Dzień Katolicki" naszego Dekanatu do Więcborka.

Wydział Dekanalny Akcji Katolickiej Dekanatu Kamieńskiego: (—) Łowiński, sekretarz. (—) Kalinowski, prezes. (—) Sobierajczyk, skarbnik.

Komunikacja kolejowa:

Obkas — Kamień — Sępolno — Więcbork.

Odjazd: Obkas 5.14, 8.27; odj. Kamień 5.23, 8.41; odj. Sępolno 5.35, 8.56; odj. Świdwie 5.41, 9.05; odj. Wysoka 5.49, 9.23. Przyjazd: Więcbork 5.58, 9.35. Odjazd: Więcbork 16.18, 21.31. Przyjazd: Wysoka 16.29, 21.41; przyj. Świdwie 16.37, 21.49; przyj. Sępolno 16.44, 21.55; przyj. Kamień 16.56, 22.06; przyj. Obkas 17.07, 22.16.

Klonja — Obudowo — Więcbork.

Odjazd: Klonia 4.53; odj. Obodowo 5.03; odj. Sośno 5.14; odj. Ostrówek 5.28; Pęperzyn 5.48. Przyjazd: Więcbork 5.48. Odjazd: Więcbork 21.40. Przyjazd: Pęperzyn 21.56; przyj. Ostrówek 22.08; przyj. Sośno 22.24; przyj. Obodowo 22.37; przyj. Klonia 22.50.

Dorotowo — Sypniewo — Więcbork.

Odjazd: Dorotowo 7.20; odj. Sypniewo 7.31; odj. Zakrzewska K. 7.44. Przyjazd: Więcbork 7.53. Odjazd: Więcbork 19.00 Przyjazd: Zakrzewska K. 19.14; przyj. Sypniewo 19.30; przyj. Dorotowo 19.38.

Czyni się starania o uzyskanie zniżki kolejowej.

Popioły pow. toruński

— **Poświęcenie świetlicy odbędzie** się w niedzielę 28 sierpnia b. r. o godz. 15 w szkole w Pieczeni, na które mieszkańców Popiołów i okolicy zaprasza Komitet.

Programy radjowe

Niedziela, dnia 28 bm.

Warszawa. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Łowicza; 11,45 Obchód Dożynek (transm. z Łowicza) 12,15 Muzyka w wykonaniu Ludowej Kapeli Łowickiej; 14.00 „Czar zabytków Małopolski Wschodniej" — wygłosi dr. J. Piotrowski; 14,15 Dalszy ciąg muzyki; 14,35 Odczyt rolniczy pt. „Kryzys rolniczy a życie społeczno gospodarcze" wygłosi inż. Witold Maringe; 15,05 Odczyt rolniczy pt. „W jaki sposób wieś może dojść do dobrego buhaja" wygłosi p. Ontoni Piątkowski; 15,53 Wesoły feljeton dla dzieci; 16,05 Audycja żołniersko-strzelecka; 17,00 Koncert popołudniowy. 18,20 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Kataszka i Karasińskiego — transmisja z Ciechocinka. 20,00 Koncert popularny. 21,50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy; 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50 Muzyka taneczna

Poniedziałek, dnia 29 bm.

Warszawa 12,45 Muzyka z płyt gramofon. 13,35 Muzyka z płyt gramofonowych 16,35 Komunkiat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16,40 „Pogadanka w języku francuskim". 17,00 Koncert popołudniowy w wykonaniu Repreznetacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyrekcją Al. Sielskiego 18,20 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,45 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza" — 20,00 Feljeton pt. „Młode pisklęta w starem gnieździe" wygł. K. Koźmiński.



Tryskające zdrowie

zapewniamy sobie i dzieciom swym przez częstsze spożywanie

budyniu Oetkera.

Zakupujemy przy tem nietylko **korzystnie,** lecz osiągamy także **odpowiednie i prawidłowe odżywianie.** Budyń Oetkera jest nadzwyczaj pożywny, smakowity i łatwo strawny. Zastąpi on z łatwością inną potrawę, nie powodując temsamem dalszych wydatków.

Dzięki wielkim obrotom nabyć można budynie Oetkera wszędzie i stale świeże.

Dr. August Oetker.



OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza szkół zawodowo-dokształcających w Gdyni podaje do powszechnej wiadomości, że wpisy do szkół zaw. dokszt. w Gdyni, Oksywie i Chylonji odbędą się w dniach od 26 sierpnia do 1 września br. Nauka w tych szkołach rozpoczyna się dnia 2 września br. o godz 18-tej Obowiązkowi uczęszczania na naukę do szkół zawodowo-dokształcających podlegają:

1. Pracownicy, czeladnicy, pomocnicy tak przemysłowi jak i kupieccy, robotnicy fabryczni, gońcy, kelnerzy i stróże domowi, którzy nie ukończyli 18 rok życia.
2. Wszyscy uczniowie przemysłowi bez względu na ich wiek, gdyż w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. U. Nr. 53 poz. 468) zawodowe komisje egzaminacyjne nie dopuszczą uczniów do egzaminu na czeladnika bez poprzedniego przedłożenia świadectwa ukończenia nauki w szkole dokształcającej.
3. Wszystkie dziewczęta, pracujące w handlu, przemyśle i w biurach, które nie ukończyły 18 lat życia.

Wszystkich P. T. Pracodawców, zatrudniających pracowników, obowiązanych do uczęszczania na naukę do Szkoły zawodowo-dokształcającej wzywa się niniejszem do niezwłocznego pisemnego lub ustnego zgłoszenia tych pracowników u kierowników szkół (ul. 10 Lutego, Chylonja i Oksywie).

W myśl postanowień statutu niniejszego o szkole zawodowo-dokształcającej z dnia 2 marca 1928 r. ulegną dotkliwej karze rodzice opiekunowie wzgl. pracodawcy w razie niezastosowania się do obowiązku posyłania uczniów wzgl. pracowników na naukę.

Gdynia, dnia 24 sierpnia 1932 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:
w z. (—) A. Bartoszewski.

Reklama dźwignią handlu!

1337/32 PRZETARG PRZYMUSOWY nr. 375

We wtorek, dnia 30. 8. br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Gordonowie, Wydrznie, Nogacie i St. Błonowie 249 ctr. pszenicy, 153 ctr. żyta, 1 świnię i 2 jałówki. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej przed oberżą p. Działaka w Wydrznie. W Szynwałdzie: 193 ctr. żyta, 1 jałówka i 1 maciora. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberżą p. Woelkiego. W Szembruku: 1 maneż, 5 prosiaków, 1 cielaka, 2 byczki, 1 maciorę, 1 dubeltówkę, 668 ctr. żyta w słomie. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Weicherta o godz. 13-ej. W Budach u p. Kasprowicza o godz. 15-tej: 15 ctr. żyta. W Gardeji u p. Paczkowskiego o godz. 15,30: 87 ctr. żyta w słomie.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

URZĄD MORSKI W GDYNI ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na stałą sprzedaż przesianego miału węglowego, którego obecny zapas wynosi około 60 ton, a roczny obrót — około 150 ton. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na sprzedaż miału węglowego" należy składać do dnia 7 września 1932 r. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 1932 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Morskim (pok. 9) Do oferty należy dołączyć dowód kasy Urzędu Skarbowego na złożone wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy. Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru oferty, lub nieprzyjęcia żadnej oferty.

Urząd Morski.

Powróciłem z podróży

Dr. HEPNER

Lekarz specjalista dla chorób chirurgicznych i ortopedycznych.

Klinika prywatna.

Laboratorjum roentgenowskie.

Medyco-mechaniczny instytut.

Godziny przyjęć od 10—12 i od 4—6.

Z prawami szkół państwowych 5595

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Polecam we wszystkich moich składach w znanej dobrej jakości.

Uznane jako najlepsze masło stołowe nieprześcignione w smaku i wydajności,

zapakowane w sposób higieniczny i maszynowy . . funt **1,20**
Najlepsze masło stołowe II „ **1,00**

Ser tańszy!

Dobrze pilęgnowany pełnotłusty ser szwajcarski ładnie dziurkowany . . . . . . za funt **1,20**
Najlepszy tylżycki ser pełnotłusty piękny towar z dobrej paszy w opakow. złotem funt **—,80**
Najlepszy tylżycki pełnotłusty ser II w opako. srebrnem funt **—,70**

GEORG VALTINAT
Mleczarnia parowa i fabryka serów
Gdańsk-Wrzeszcz,
Haupstrasse 58 — Telefon 41572 i 41573.

WĘGIEL KOKS

z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bezkonkurenc. wagonowo i w mniejszych ilościach z dostawą do piwnic:

„TRANZYT"
W TORUNIU
biuro: Przedzamcze 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń — Mokre.

Pluskwina

zabija natychmiast pluskwy i wszelkie robactwo do nabycia tylko w Toruniu w DROGERJI pod KORONĄ Chełmińska 12. 5829

Podróżujących

na wysoką prowizję do odwiedzania szkół poszukuje się od 1 września br. Zgłoszenia pod „zapewniony byt" do Biura Ogłoszeń Woźniak, Gdynia. 5843

Parcele

budowlane w Bydgoszczy odpowiednie dla pracowników kolejowych tanio przy korzystnyh spłatach.
Inż. JANICKI, Bydgoszcz ul. Kołłątaja 10. 392

Towarzystwo Handl. CENTROHURT z o.p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.
Wszelkie materjały budowlane
Cement-Wapno-Smołę-Papę Lepnik-Żelazo-Gwoździe-Gips Glazurę-Terakotę.

DZIAŁ II.
Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.
Owies, Otręby, Śrut, Grysik, Sieczkę, Smołę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

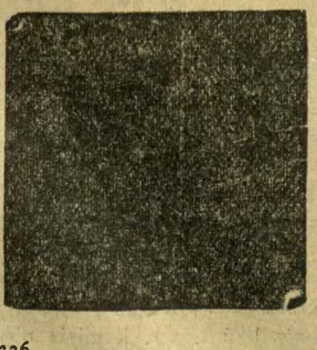
Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca. 231

NA LATO

Płaszcze damskie — męskie — ubrania — materjały wełniane — bawełniane - jedwabie - galanterję

artykuły kąpielowe

polecam w wielkim wyborze



WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Swiętojańska

2336

Szkoła Przygotowawcza

im. Mikołaja z Ryńska

prof. Adamczaków

5683

Przyjmuje

w dalszym ciągu wpisy do wszystkich klas w lokalu własnym **przy ul. Nadgórnej 32**

GRUDZIĄDZ

od godziny 11—13 i 16—18.

Świeżo odremontowane, słoneczne, obszerne, zdrowe lokale, wielkie boisko — pierwszorzędne siły nauczycielskie.

ZENSKA SZKOŁA ZAWODOWA W GRUDZIĄDZU, TRYNKOWA 19

przyjmuje **wpisy** na nowy rok szkolny w godz. od 10—13 do oddziału krawieczyzny bieliźniarstwa i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy roczne, półroczne i kwartalne bieliźniarstwa i krawieczyzny. Kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą.

Przy szkole internat.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsca spotkań dla przyjezdnych

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu ul. Trynkowa 19.

przyjmuje **wpisy** na nowy rok szkolny w godz. od 10—13-tej. Program obejmuje praktyczną uaukę gospodarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie. Przyjmuje się również uczenice na kursy półroczne i kwartalne i kursy wieczorne.

Uwaga: Córki funkcjonarjuszów państwowych otrzymują całkowity zwrot opłat. Przy szkole internat.

(685



Wysokowartościowe prawdziwe kryształy ołowiane

Modne formy szklane w nowych najpiękniejszych gatunkach szlifowania stale na składzie.

Prosimy zwiedzić wystawę w specjalnym magazynie firmy.

FRIEDRICH SOMMER

Danziger Bleikristal — Schleiferei

Gr. Wollwebergasse 5: Tel. 27697.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. **T. NIEMOJEWSKIEGO** otrzymać można w labor. fiz.-chem. **„CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)** na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

MEBLE

Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245

BRACIA TEWS

Toruń Mostowa 30.

Czerniewice Zdrój.

Kąpiele solankowe i solankowo - kwaso - węgl. czynne są od godz. 8-mej rano do godz. 19-tej wiecz.

Dojazd pociągami ze stacji Toruń-Przedmieście do stacji Stawki lub autobusami z placu Teatralnego o godz. 8, 12, i 13^{30}, w razie potrzeby popołudniu w 2 godz. odstępach.

Własny skład wody mineralnej w Toruniu przy ul. Szerokiej 25. u Gracjana Tel. 50

Dostawa wody mineralnej do domu na życzenie w każdej ilości.

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie urządzona —

Najlepcza Kawa i ciastka —

Ceny niskie!

Pod Gdynią przy stacja kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**

600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe

700 — 1000 zł za morgę pruską na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

4791 **pow. Morski**

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 9,30 sprzedawać będę przy ul. Kościuszki 11, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 platformę. (6005

1537 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10, sprzedawać będę przy ul. Cieszkowskiego 22, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko z fotelem, 1 zegar stojący, 1 lampę i 2 fotele skórkowe, 1 dywan. (6006

1538 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 46b najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens. (6007

1539 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16 sprzedawać będę w firmie „Rawa" najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 łóżka, 2 sienniki, 1 stolik nocny, 2 stoły, 1 ubranie, płaszcz danmski, 1 szafę, 1 stołeczek, 1 podstawę żelazną itd. (6008

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1540

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Wełn. Rynek 6 o godz. 8,30: pianino, kanapę, 2 fotele, biurko dęb., obraz olejny, lampę elektr. 5-płom., krzesło rozkładane, 3 stojaki do kwiat., 4 krzesła, bufet, stół, rozciągany, szafę do rzeczy z lustrem, 2 nocne stoliki, umywalkę z lustrem, stojak do ręczników, 2 łóżka; przy ul. Wełn. Rynek 7 o godz. 9; umywalkę z lustrem, stor około 20 m; przy ul. Jezuickiej 5 o godz. 9,30: szafę do książek, biurko sosnowe; przy ul. St. Rynek 9 o godz. 10: bibljotekę dębową; przy ul. Podwale (na składnicy p Cichonia) o godz. 10,30: wóz roboczy; przy ul. Kujawskiej 35 o godz. 11: kanapę obitą pluszem z obudowaniem z lustrem, bieliźniarkę i obraz oszklony przy ul. Kujawskiej 51 o godz. 11,30: maszynę do szycia „Singer", kanapę plusz., komodę z lustrem; przy ul. Ks. Skorupki 55 o godz. 12: samochód ciężarowy „Chevrolet" 6-cylindrowy, konia, sanie, bieliźniarkę i fotel koszykowy. (6009

Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1320

HOTEL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

CONTINENTAL

poleca pokoje z łazienk., bież. wodą i telefonem po umiarkowanych cenach.

GDANSK

KONKURS.

Rada Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę kierownika Kasy

Udokumentowane wnioski nadsyłać na ręce przewodniczącego Rady Kasy do dnia 15 września rb. z podaniem wysokości wynagrodzenia.

(—) Ludwig, przewodniczący.

SPRZEDAŻ

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Kredens

(bufet) nowoczesny, dębowy, prawie nieużywany tanio sprzedam. Wiadomość Toruń, Kochanowskiego 5, gospodarz, godz. 4.30—6. 5991



Wilczki

młode, rasowe, z rodziców z kilkoma pierwszemi nagrodami w Niemczech mam do oddania z tablicą rodowodu

Sutorowski,

Toruń, Prosta 19, 5993

Książki szkolne

zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Samokształcenia: Bydgoszcz, Śniadeckich 46 i Gdańska 32, blisko ul. Krasińskiego. 6004

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 4923

CEMENT

papę, smołę, lepnik, tomasówkę i węgiel opałowy poleca

Teofil Baldowski

Wejherowo

Kościuszki 1.



ROWERY

bardzo trwałe poleca w wielkim wyborze 5875

Bernard Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego

Gdynia, Starowiejska.

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie will i domów

5310

Dachówkę

karpiówkę pierwszorzędnej jakości poleca ze składu **M. CZUBEK i S-ka** w Poznaniu, Oddział w Toruniu ul. Piernikarska róg Browarnej Tel. 6-43 5909

Rabarber

dwuletni wysadki w każdej ilości poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 719

Pomidory

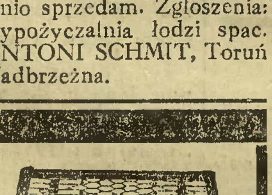
do zaprawiania każdej ilości wprost w dom bardzo tanio poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 718

Magle

na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr, Brösenerweg 1. 5702

Żaglówkę

tanio sprzedam. Zgłoszenia: wypożyczalnia łodzi spac. ANTONI SCHMIT, Toruń Nadbrzeżna.



Materace, poduszki, leżanki, kanapy i tapczany

najkorzystniej **wprost** z wytwórni firmy

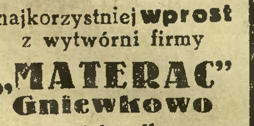
„MATERAC"

Gniewkowo

Lokal handlowy

TORUŃ, Ryn. Nowom. 1

naprz. kośc. Św. Jakóba



Samochód

„TATRA" 2 cylindrowy. Karetka w dobrym stanie na chodzie okazyjnie do sprzedania. Cena 2.000 zł. gotówką. Wiadomość Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 13. Dr. Sieńczewski. 5828

KAŻDY

cierpiący na niemoc męską i brak ochoty do życia

POWINIEN

PRZECZYTAĆ SOBIE POUCZAJĄCĄ, NA TEN TEMAT BROSZURKĘ, KTÓRĄ WYSYŁA PO OTRZYMANIU ZNACZKA POCZTOWEGO ZA GR. 30

BIURO HANDLOWE

INWENTUS

Warszawa, Marszałkowska 95

Oddział we Lwowie ul. Legjonów 11

Mleko luźne

Mleko butelkowe

Produkty mleczarskie

Chleb i pieczywo śniadaniowe

dostarcza w godzinach rannych **w dom** na cały obszar miasta

DWOR SZWAJCARSKI

Bydgoszcz,

ul. Jackowskiego 26/28, telefon 254. 4683

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: **Liszki—Apteka.** 4751

MIESZKANIA poszukują

Pan **poszukuje** w Toruniu pokoju umeblowanego bardzo spokojnego. Zgł. Dz. Pom. dla 1893. 5936

Poszukuję

mieszkania 6-cio pokojowego w mieście lub na Bydgoskim Przedmieściu oferty uprasza się kierować do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 5968.

MIESZKANIA wolne

4 pokoje

kuchnia łazienka, w ładnem położeniu w ogrodzie blisko miasta do wynajęcia. Czynsz za rok zgóry. Inform. Toruń, ul. Chełmińska 10. 5974

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Toruń, ul. Grudziądzka 8, (willa). 5989

Pokój

elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

SZKOŁY

Wpisy

do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej **w Toruniu**, ul. Strumykowa 4, na działy krawieczczyzny, bieliźniarstwa z koronkarstwem, tkactwa, gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich, przyjmuje się codziennie od 8—14 i od 16—18. 5997

Dyrekcja

Prywatnej Szkoły Przygotowawczej **im. Marji Konopnickiej w Toruniu ul. Warszawska 10/12** przyjmuje wpisy dzieci od lat 6-ciu codziennie **od g. 13-tej do 14-tej i od 17-tej do 18-tej.** 5390

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 4308

Są jeszcze

wolne miejsca w moim komplecie prywatnym. — Klasa I. 20 zł. Toruń, Jaśkiewiczowa, Klonowicza 30. 5891

POSADY wolne

Potrzebna

wspólniczka do kiosku od zaraz z gotówką zł. 1.000. Zgłoszenia Gdynia skrzynka pocztowa 79. 247

Zarobek

dla pracowników branży budowlanej.

Wejherowo, 3-go Maja 18, II. p. Godziny przyjęć od 16-tej do 17-tej

POSADY poszukują

Zbożowiec

młynarz lat 23, z zagr. szkołą młynarską, dokładnie obeznany z wszelkiemi pracami włada biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Posiada prawo jazdy. Poszukuje jakiejkolwiek posady. 5942

Duet

koncertowo-dancingowy, poszukuje posady. Powidz, uzdrowisko-orkiestra. 5945

RÓŻNE

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 4505

Żeglarska 3. telef. 909

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA"

"Hormona" aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Paryżu. — Piegi,** wągry, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwnikami. **Manicure.** 5994

TORUŃ, Szeroka 37,

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

Amatorzy

fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania

Foto Spychalski

Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Pierwszorzędna

samodzielna gospodyni (dobrze polecona) poszukuje posady od 1 IX.. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 5934

Siedem

ubikacyj I piętro w śródmieściu na biura do wynajęcia. Oferty do Dnia Pomorskiego pod Nr. 5941.

Poszukuję

dzierżawy majątku ziemskiego od 600 morg. Oferty uprasza się nadsyłać Biuro Komisowe Hodowlano-Rol. nicze, Toruń, Szeroka 17 5900

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Marta Tempska, wydany **przez** Kom. Generalny w Gdańsku **unieważniam.**

ZESZYTY

i inne artykuły szkolne kupisz najtaniej

u

W. Guzowskiego

(dawniej **M. Rostowa)**

GRUDZIĄDZ

Pańska 8. 6001

1009

W pp. Kierownicy

Szkół!

Zeszyty szkolne,
bloki rysunkowe,
bruljony,
ołówki, obsadki,
stalówki, atrament,
kredki, gumki
i inne artykuły piśmienne

tylko hurtowo

poleca firma:

W. KORSAK

Toruń, ul. Mostowa 7 (róg ul. Ciasnej).

Tamże:

towary krótkie,
galanterja,
kosmetyki,
przybory do palenia

tylko hurtowo

Skład

wydzierżawię obok hotelu „pod Orłem", świetnie nadaje się na potrzeby ślusarskie lub hurtownię towarów krótkich. Do tego wolne trzypokojowe mieszkanie. Wiadomość Hotel „pod Orłem" Toruń, 5995

Pokój

ładnie umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 1, III p lewo. 5996

Stancja

dla 2-ch uczenic przy inteligentnej rodzinie. Toruń, Szeroka 37, m. 5. 5992

Baczność Czytelnicy!

Korzystajcie!! Okazja!!!

Wobec kryzysu i braku pieniędzy obniżyliśmy ceny do minimum i wysyłamy cały komplet towaru dobrego gatunku prawie darmo za **17 zł.** mianowicie: 3 mtr. kortu na ubranie męskie 4 mtr. jedwabiu „liberta" na suknię damską, 1 koszulę męską, 1 swetr męski lub damski, 3 ręczniki kąpielowe i 1 krawat jedwabny. Wszysko wysyłamy za **17 zł.** za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Adresować: **„Polska Pomoc"**

ŁÓDŹ, 5985

skrzynka pocztowa 549.

W tych dniach został otwarty

skład pierza

różnych gatunków, po cenach nader przystępnych. 5955

pod firmą

E. SZYMKIEWICZ

Wejherowo

Plac Wejhera 13

w domu p. Ptachowej.

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11,85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Dzierżawy

gospodarstwa do 9 mórg poszukuję, warunki dzierżawy do „Dnia Grudziądzkiego" pod „Emeryt".

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki-Apteka.** 4868

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

„Wynalazca"

Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy zniżone.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 16-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka nieodwołalnie ostatni raz

„Królowa Miljardów"

Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt. Ceny miejsc zniżone.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka

„Bajadera"

Operetka w 3 aktach E Kalmana z wyst. Elny Gistedt.

W poniedz., dnia 29 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez pocztowców

„Porwanie Sabinek"

Komedja w 4 aktach Schontana.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Ostrożnie z zamachem stanu"

wołają... hitlerowcy

Berlin, 27. 8. (PAT). Główny organ narodowo-socjalistyczny **„Völkischer Beobachter"** ogłasza znamienny artykuł **o sytuacji wewnętrzno-polityczej pod tytułem „Ostrożnie przed zamachem stanu".**

Dziennik utrzymuje, że prasa, zbliżona do rządu rozpowszechnia **pogłoski o rozwiązaniu Reichstagu,** chcąc w ten sposób wywrzeć nacisk na stronnictwa niemieckie, obawiające się rozpisania nowych wyborów. **Narodowi socjaliści nie należą do tych stronnictw i nie obawiają się nowych wyborów.** Pogłoski prasy o planach rządzenia bez parlamentu charakteryzuje „Völkischer Beobachter" jako poczynania nielegalne.

Dziennik konkluduje, iż **obecnie istnieje tylko jedno rozwiązanie, tj. oddanie kierownictwa rządu Adolfowi Hitlerowi.**

Berlin, 27. 8. (PAT). Od wczoraj **gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy nad programem gospodarczym,** który ogłoszony będzie w ciągu przyszłego tygodnia w formie dekretu prezydenta Rzeszy. Prasa potwierdza wiadomość o projektowanej **3% pożyczce przymusowej od majątku,** zaznaczając, że od tej daniny przymusowej uwolnione będzie rolnictwo. **Wielki przemysł otrzyma odszkodowanie w postaci daleko idących ulg podatkowych.**

Berlin, 27. 8. (PAT). Z Hamburga **donoszą o aresztowaniu 6 członków szturmówek hitlerowskich, oskarżonych o udział w zamachu bombowym w Szlezwig-Holsztynie.**

Berlin, 27. 8. (PAT). Przewodniczący komisji śledczej sejmu pruskiego hitlerowiec Freisler zawiadomił oficjalnie pruskie ministerstwo sprawiedl., iż zwołał komisję sejmową na dz. 3 i 4 września do Bytomia **w celu przeprowadzenia badań w sprawie hitlerowców, skazanych na śmierć.** Zażądał on wręczenia komisji sejmowej aktów sprawy oraz oddania do jej dyspozycji — sali w sądzie na przesłuchanie oskarżonych. **Ministerstwo sprawiedliwości odrzuciło żądania narodowego socjalisty, ponieważ naruszają one niezależność sądownictwa** niemieckiego.

Bielmo na oczach angielskich

Równouprawnienie wojskowe Niemiec — to koniec pokoju w Europie

Berlin, 27. 8. (PAT). Prasa hugenbergowska donosi z Londynu, że badania angielskich **rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec mają dla Niemiec przebieg korzystny.** Początkowo zastrzeżenia czynników angielskich wobec życzeń niemieckich ustąpiły miejsca przekonaniu, **że równouprawnienie nie wpłynie niekorzystnie na sytuację międzynarodową.** Koła londyńskie wyrażają nadzieję, iż politycy nie, miecccy uwzględnią stosunki międzynarodowe i dostosują się do warunków, jakie panowały na konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 27. 8. (PAT). Wczoraj bawił tu przewodniczący komisji spraw zagr. francuskiej izby deputowanych poseł Andre Friesbourg, przedstawiciel grupy radykalów społecznych. Półoficjalnie potwierdzają, że Friesbourg odbył rozmów z niemieckimi czynnikami rządowymi. M. in. przyjęty był przez kanclerza Papena, ministra Schleichera i sekretarza stanu urzędu spraw zagr. von Buelowa. —

Według informacyj prasy, wizyta Friesbourga pozostaje w związku z rozmowami niemiecko-francuskiemi w sprawie t. zw. równouprawnienia militarnego Niemiec. Zdaniem pewnych dzienników, wizyta ta odbyła się za wiedzą premjer Herjota.

„Zaadoptujmy 100 tysięcy młodych Niemców"

Fantastyczny pomysł publicysty francuskiego

Marsylja, 27. 8. (PAT). „Le Petit Marseillais" publikuje artykuł Naudeau, proponujący na znak przymierza między społeczeństwem francuskiem i niemieckiem zaadoptowanie przez Francję kontygentu 100.000 młodych Niemców. — Próba powyższa dałaby w rezultacie: — 1) automatyczne zmniejszenie zwartego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w głównej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć pracy w swojej ojczyźnie; 2) byłaby dowodem wzajemnego zaufania i sympatji między obu społeczeństwami, 3) dałaby pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

P. Naudeau był m. in. autorem opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów do Gdańska.

Sensacyjne wyniki w piątym dniu mistrzostw tenisowych

Warszawa, 27. 8. (PAT). Piątkowe rozgrywki tennisowe o mistrzostwo Polski przyniosły szereg sensacyj, z których największą było wyeliminowanie doskonałych tenisistów czeskich z dalszych rozgrywek.

Turniej zbliża się ku końcowi. Prawie we wszystkich konkurencjach rozegrano półfinały. W grze pojedyńczej panów pierwszy półfinał przyniósł zwycięstwo Tłoczyńskiemu nad Warmińskim w stosunku 6:3, 3:6, 6:1, 6:4. W drugim półfinale olbrzymią niespodzianką była **przegrana doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebdą.** Zawodnik lwowski pokazał wspaniałą grę zarówno w głębi kortu, jak i przy siatce. Wynik był następujący 6:4, 3:6, 10:8, 6:4 dla Hebdy.

Do finału gry pojedyńczej panów weszli Tłoczyński i Hebda.

W grze pojedyńczej pań odbyły się półfinały. W pierwszym **Volkmerówna pokonała Konopacką-Matuszewską 6:1, 6:1.** W drugim **Jędrzejowska łatwo uporała się z Ertl (Czechosłowacja) 6:0, 6:3. Do finału wchodzą Jędrzejowska i Volkmerówna.**

W grze mieszanej rozegrano półfinałowe spotkanie, w którym **Volkmerówna, Hebda** wyeliminowali parę **Lilpopówna, Maks Stolarow 6:0, 6:3.** W grze juniorów mistrzostwo Polski zdobył **Tarłowski, bijąc Majewskiego 6:2, 6:2.**

9 osób zatruło się grzybami

Przemyśl, 27. 8. (PAT). W miejscowości Kosienice wydarzył się **wypadek masowego zatrucia grzybami całej rodziny Lewickich,** złożonej z 9 osób. Po spożyciu grzybów jedna osoba zmarła przed przybyciem lekarza. 8 pozostałych przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Będąc w Gdyni

nie zapomnijcie zakupić

pamiątki z bursztynu

naturalnego

w sklepie fabryki wyrobów bursztynowybh

Piotra Trześniaka

przy ul. Podjazdowej obok dworca Kolejowego w Gdyni.

Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najstosowniejsze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej cennej rzeczy za niską cenę! 496

Stypendja LOPP.

Studenci wydziałów lotniczych akademickich szkół krajowych i W. M. Gdańska, — oraz uczniowie wydziałów lotniczych państwowych szkół technicznych mogą się ubiegać o stypendja LOPP, które udzielone są każdorazowo na 1 rok szkolny. Stypendja te wynoszą dla studentów szkół akademickich miesięcznie zł. 125 (w Gdańsku guld. 85) oraz dla uczniów państwowych szkół technicznych miesięcznie zł. 100.

Udzielane stypendja są **zwrotne.** Stypendyści po zakończeniu studjów, **zobowiązani są zwrócić otrzymaną sumę w ratach miesięcznych, wynoszących 10 procent poborów. O stypendja zarządu głównego LOPP ubiegać się mogą tylko osoby, które nie otrzymują żadnych innych stypendjów.**

Podania z odpowiedniemi załącznikami, — **przewidzianemi regulaminem, składać należy w zarządzie głównym LOPP. w Warszawie w terminie do 15 września.**

Książęce chrzciny

Wiedeń, 27. 7. (PAT). **Dnia 30 bm. odbędą się w Moedling pod Wiedniem chrzciny księżny Ileany i arcyksięcia Antoniego Habsburskiego. Na uroczystość tę przybędzie królowa grecka Elżbieta, siostra księżny Ileany.** Dnia 29 bm. przybywa do Moedling były król hiszpański Alfons, który zamierza również odwiedzić miejscowość Mariazell.

Nowe ulgi dla rolnictwa

5 rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej i 3 rozporządzenia ministerjalne

Warszawa, 27. 8. (PAT). W nr. 72 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 26 sierpnia br. ukazało się 5 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej wszystkie z dnia 23 bm.:

1) o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie,

2) o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej;

3) w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań;

4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22 lipca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym,

5) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej,

tudzież trzy rozporządzenia ministrów:

1) ministra skarbu i sprawiedliwości z dn. 24 czerwca 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w sprawie powołania delegatów do spraw finansowo-rolnych,

2) ministra sprawiedliwości z dn. 24 sierpnia 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewn., ministrem rolnictwa i reform roln. w sprawie **określenia instytucyj, powołanych do współdziałania przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, wreszcie:**

3) ministra sprawiedl. z dn. 24 sierpnia 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wen. i ministrem rolnictwa i reform roln. w sprawie określenia instytucyj, powołanych do udzielania opinji przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej.

Na rynku drzewnym

Lekka poprawa i wzrost eksportu drewna

Sytuacja w przemyśle drzewnym w lipcu br. osiągnęła lekką poprawę. Z powodu kończenia przeróbki okrągłego drzewa, którego tartaki ze względu na trudności finansowe w tym roku mało zakupiły, ożywił się zbyt na materjały budowlane, zwłaszcza na belki i kantówkę. Ceny rynkowe na materjał budowlany zmianie nie uległy.

Coraz częściej zauważyć można w tej branży chęć bezpośredniego zbliżenia się producenta do konsumenta bez pośrednictwa kupiectwa, co przejawia się w otwieraniu składów fabrycznych. Czynią to przedewszystkiem te fabryki, które w okresie dobrej konjunktury nastawione były głównie na eksport, a które obecnie, z powodu braku zbytu na rynkach zagranicznych, szukają zbytu w kraju.

Eksport drewna, materjałów i wyrobów drzewnych był w lipcu znacznie wyższy, aniżeli w czerwcu rb., przedstawiał bowiem wartość 9.778.000 zł, wobec 8.408.000 zł. w miesiącu poprzednim. Natomiast w lipcu 1931 eksport wynosił 24.012.000 zł.

Wywóz poszczególnych gatunków przedstawiał się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra z lipca, druga z czerwca rb), trzecia z lipca 1931): papierówka 385-332 — 1.061, kopalniaki 558-568-813, kłody, kloce, dłużyce 415-682 — 1.198, bale deski i łaty 5.948 — 4.990 — 15.249, podkłady kolejowe 952 — 295 — 3.299, meble drewniane 526 — 604 — 827, forniery klejone i wyroby z nich 993-937 — 1.365.

Ceny eksportowe spadły o dalsze 5 proc. z powodu konkurencji drzewa rosyjskiego i finlandzkiego.

Przemytnik niem cdzy

Berlin, 27. 8. (PAT). W Zabrzu **aresztowano kupca Maitlisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek niemieckich z Niemiec do Polski.** Maitlis spieniężyć miał walory niemieckie na 120.000 marek i pieniądze te wy-

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
[illegible] 4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł